Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

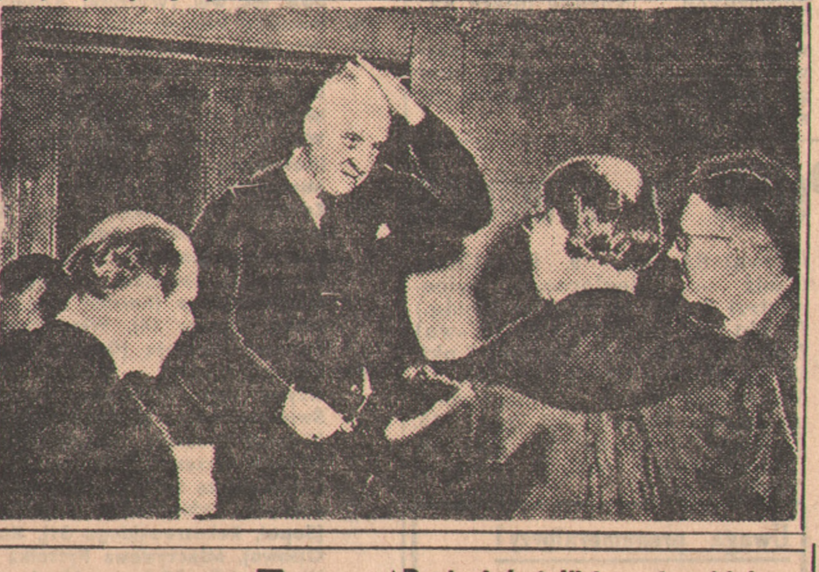
Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Naczelny redaktor 19-07. Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Sobota, dnia 24 września 1949 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140. Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy | Nr 263

Zbrodniarz i jego obrońcy

W Hamburgu toczy się proces przeciwko zbrodniarzowi wojennemu, feldmarszałkowi von Mannsteinowi. Oskarżony, który ma na swym sumieniu dziesiątki tysięcy ofiar, pomordowanych w okresie wojny na terenie Polski i Zw. Radzieckiego, nie przejmuje się zbytnio przebiegiem procesu. Przecież opiekują się nim jego anglosascy przyjaciele, a sam Churchill zaofiarował 25 funtów na pokrycie kosztów obrony. — Na zdjęciu Mannstein rozmawia ze swymi obrońcami.



Komitet ogólny ONZ głosuje pod dyktando USA

Przemówienie min. Wyszyńskiego w debacie generalnej

Debata generalna Zgromadzenia Ogólnego ONZ trwa. Debatę otworzył dr Cyro de Freitas Valle (Brazylia). Dalej przemawiali sekretarz stanu USA Acheson, delegat Kuby Carlos Hevia delegat Indii Sir Benegal Rau. W drugim dniu debaty przemówienie wygłosił min. spraw zagr. ZSRR — Wyszyński.

14-osobowy komitet ogólny Zgromadzenia Generalnego zatwierdził 71 punktów porządku dziennego bieżącej sesji.

W drodze mechanicznego głosowania komitet ogólny odrzucił wnioski min. Wyszyńskiego, poparte przez delegata Polski prof. Lachsa, w sprawie zdjęcia z porządku dziennego punktów sprzecznych z kartą ONZ lub nie podlegających kompetencji ONZ. Minister Wyszyński domagał się mianowicie zdjęcia z porządku dziennego sprawy komisji bałkańskiej, Korei, tzw. „Małego Zgromadzenia" oraz sprawy rzekomego naruszenia traktatów pokojowych przez Węgry, Bułgarię i Rumunię.

Minister Wyszyński złożył oświadczenie, w którym wskazał na to że komisja bałkańska i koreańska oraz „Małe Zgromadzenie" — są instytucjami nielegalnymi.

Następnie min. Wyszyński stwierdził, że kwestie sformułowanych w sposób sztuczny oskarżeń przeciwko Węgrom Bułgarii i Rumunii nie należą do kompetencji ONZ, lecz powinny być rozpatrywane w sposób przewidziany w traktatach pokojowych zawartych z tymi krajami.

Komitet ogólny powziął również warunkowe postanowienie zakończenia prac sesji do 30 listopada br.

Przemiany w Polsce

W dzienniku radzieckim „Prawda" ukazał się artykuł wicepremiera RP Hilarego Minca pt. „Rozwój gospodarczy Ludowo-Demokratycznej Polski", omawiający przemiany jakie dokonują się w Polsce po drugiej wojnie światowej. Wskazując na szybki wzrost produkcji i coraz wyraźniejsze przekształcanie się Polski z kraju rolniczego na kraj przemysłowo-rolniczy autor podkreśla, że przyczyny tych zjawisk tkwią w podstawowych, rewolucyjnych przeobrażeniach, które zaszły w Polsce i które przekształciły ją z kraju rządzonego przez obszarników i kapitalistów w kraj demokracji ludowej. Nie małą też rolę odegrała tu bratnia pomoc Związku Radzieckiego.

Autor zaznacza, że podstawową metodą budownictwa socjalistycznego i główną dźwignią rozwoju przemysłu polskiego jest współzawodnictwo pracy. Polska w rozwoju swym szeroko korzystała z doświadczeń budownictwa socjalistycznego ZSRR.

Wielkie zmiany zaszły również w rolnictwie polskim. Odłogi zostały niemal całkowicie zlikwidowane. Urodzaj z hektara osiągnął poziom przedwojenny, a w szeregu kultur nawet przewyższył ten poziom. Produkcja zboża na głowę wynosi w roku bieżącym 123,9 proc. poziomu przedwojennego.

Autor podkreśla, że rozwój i odbudowa gospodarki rolnej w Polsce odbywa się w warunkach ostrej walki klasowej z bogaczami wiejskimi, którzy starają się ujarzmić pracujące chłopstwo, zdobyć mocne pozycje na rynkach rolniczych, podważyć plany gospodarcze państwa demokracji ludowej, śrubować ceny, tworzyć szereg trudności w mieście i na wsi. W sojuszu z miejskimi kapitalistami, kupcami, bogacze wiejscy starali się początkowo stworzyć poważne trudności na froncie zbożowym. Jednak wysiłki ich zakończyły się porażką.

Autor pisze, że wśród pracującego chłopstwa coraz bardziej dojrzewa myśl o konieczności przejścia od drobnej zacofanej gospodarki chłopskiej do wielkiej, nowoczesnej gospodarki, od gospodarki indywidualnej do zespołowej. Do wzrostu tego zrozumienia przyczyniły się w znacznej mierze wycieczki chłopów polskich do Związku Radzieckiego. Socjalistyczny sektor wsi polskiej jest jeszcze stosunkowo niewielki i słaby. W skład tego sektoru wchodzą przede wszystkim majątki państwowe, oraz pierwsze rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

Nie ulega wątpliwości — pisze wicepremier Minc — że pierwsze 120 rolniczych spółdzielni produkcyjnych to dopiero pionierzy wielkiego masowego ruchu, który w ciągu szeregu lat będzie decydującym czynnikiem rozwoju wsi polskiej.

Tak wygląda pokrótce — pisze autor — bilans rozwoju gospodarki narodowej Polski w okresie powojennym. Jak widać z tego bilansu, zrealizowane zostało nie tylko zadanie odbudowy życia gospodarczego kraju, ale także poczynione zostały poważne kroki na drodze przeobrażenia Polski w kraj przemysłowy, socjalistyczny. Obecnie jest w opracowaniu nowy, sześcioletni plan rozwoju polskiej gospodarki narodowej. Zadaniem tego planu, jak stwierdzają wytyczne Kongresu PZPR, jest zbudowanie w Polsce podstaw socjalizmu.

Zadania planu sześcioletniego są ogromne. Ich realizacja wymaga wielkiego napięcia wszystkich sił narodu i przezwyciężenia zaciekłego oporu klas kapitalistycznych, a przede wszystkim najliczniejszej klasy kapitalistycznej — kułactwa, wymaga niezłomnej i zaciekłej walki z próbami sabotażu, dywersji, które rozgromiona reakcja stara się organizować w myśl zleceń imperializmu amerykańskiego. Realizacja tych zadań wymaga nieprzerwanej walki z wszelkimi nawrotami nacjonalizmu i przejawami nastrojów antyradzieckich.

Powojenny okres rozwoju Polski dał narodowi polskiemu wielkie doświadczenie historyczne i wykazał, gdzie znajdują się jego prawdziwi przyjaciele i kim są jego wrogowie. Najszersze masy ludowe przekonały się na podstawie własnych doświadczeń, iż rozwój Polski jako przodującego, uprzemysłowionego kraju socjalistycznego możliwy jest tylko w jednolitym froncie ze Związkiem Radzieckim i w zaciekłej walce przeciwko obozowi imperialistycznemu.

Czechosłowacja znosi kartki na chleb

PREMIER Czechosłowacji A. Zapotocki wydał oświadczenie zniesienia w Czechosłowacji z dniem 1 października br. kartek żywnościowych na chleb, pieczywo, wyroby mączne i ziemniaki. Oświadczenie to wywołało niezwykle silny oddźwięk w całym społeczeństwie Czechosłowackim.

Proklamacja Chińskiej Republiki Ludowej

Mao-Tse-Tung otwierając sesję politycznej konferencji konsultatywnej Chin Ludowych wygłosił przemówienie, którym dokonał proklamacji Chińskiej Republiki Ludowej. Oświadczył on m. in.:

Na porządku dziennym obecnej konferencji figuruje sprawa opracowania statutu organizacyjnego centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej. Konferencja ustali również siedzibę rządu i przyjmie flagę narodową oraz godło Chińskiej Republiki Ludowej.

„Ogłaszamy utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej - powiedział Mao-Tse-Tung. Naród nasz przyłącza się do wielkiej rodziny narodów świata miłujących pokój i wolność".

Mao-Tse-Tung stwierdził następnie: „Na arenie międzynarodowej musimy zjednoczyć się ze wszystkimi krajami i narodami miłującymi pokój i wolność, przede wszystkim zaś ze Związkiem Radzieckim i z nowymi krajami demokratycznymi.

Protest katolików gdanskich

WIELKIE oburzenie wywołała wśród katolików gdańskich wiadomość, że OO Pallotyni, próbują wywieźć z Gdańska pamiątki kościelne z kościołów św. Stanisława i Chrystusa Króla, ufundowane przed wojną przez kolonię polską.

Na specjalnie zwołanym zebraniu katolicy gdańscy uchwalili rezolucję, wyrażającą kategoryczny protest przeciwko próbom wywiezienia tych pamiątek. Zebrani zwrócili się poza tym do władz duchownych z apelem, aby usunęły granicę administracji apostolskiej, ustanowione przez zaborców i przywróciły stan z okresu przed utworzeniem przez Niemców diecezji gdańskiej, jako narzędzia germanizacji i ucisku Polaków.

Sztandary pracy dla przodujących kopalń węgla

CENTRALNY zarząd przemysłu węglowego ogłosił listę kopalń przodujących w polskim przemyśle węglowym za II kwartał br.

Spośród 12 kopalń, które wysunęły się dzięki ambitnej i wydajnej pracy załogi na czoło górnictwa polskiego 8 kopalń przodujących w poszczególnych zjednoczeniach, uzyskało zaszczytne nagrody w postaci honorowych sztandarów pracy. Należą do nich kopalnie: „Bolesław Śmiały" w Jaworznicko-Mikołowskim Zjednoczeniu PW, „Grodziec" w Zjednoczeniu Dąbrowskim, „Bytom" w bytomskim, „Makoszowy" w gliwickim, „Rokitnica" w zabrskim, „Rymer" w rybnickim, „Nowa Ruda" w Zjednoczeniu dolnośląskim i „Babina" w Zjedn. Przem. Węgla Brunatnego.

200 mil. zł kredytu na zakup sprzętu rolniczego dla mało- i średniorolnych

W CELU ułatwienia drobno- i średniorolnym chłopom nabycia maszyn i narzędzi rolniczych, Państwowy Bank Rolny uruchomił w bieżącym kwartale specjalny krótkoterminowy kredyt w wysokości 200 mil. zł.

Kredyt ten został już rozdzielony na poszczególne powiaty, przez wojewódzkie komisje, w skład których wchodzą przedstawiciele WRN, partii politycznych, ZSCh, Państw. Banku Rolnego i Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Wysokość pożyczek przyznanych chłopom na okres do 9 miesięcy sięgać będzie 40.000 zł, przy czym pożyczkobiorca przy kupnie będzie wpłacał 20—30 proc. wartości nabywanego sprzętu rolniczego, a na resztę należności składać będzie skrypt dłużny podpisany przez dłużnika i osobę wspólnie z nim gospodarującą.

Kredyt ma charakter bezgotówkowy. Przyznane pożyczki nie będą wypłacane chłopom do ręki, lecz zostaną użyte na pokrycie należności gminnych spółdzielni Sam. Chłopskiej za wydany chłopom sprzęt rolniczy.

NOWE władze ONZ

Władze Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych wybrane na obecną sesję przedstawiają się następująco: Przewodniczący Carlos Romulo (Filipiny), wiceprzewodniczący — przedstawiciele Związku Radzieckiego, USA, W. Brytanii, Francji, Chin, Brazylii i Pakistanu. Na czele komisji politycznej stanął Pearson (Kanada), przewodniczącym komisji ekonomicznej wybrano Santa Cruz (Chile), społeczno-kulturalnej Stolk (Wenezuela) powierniczej Lansung (Dania), administracyjnej Kyrsu (Grecja), prawniczej Lachs (Polska).

Należy zaznaczyć, że w czasie głosowania na kandydatów krajów demokracji ludowej przedstawiciele titowskiej Jugosławii wstrzymali się ostentacyjnie od głosowania.

Nota ZSRR do rządu włoskiego

Pakt atlantycki nie ma charakteru obronnego!

W ZWIĄZKU z przystąpieniem Włoch do paktu północno-atlantyckiego, rząd ZSRR przesłał rządowi włoskiemu dn. 19 lipca br. notę stwierdzającą że krok ten, jak również zwiększenie sił zbrojnych we Włoszech oraz rozszerzenie produkcji wojennej poza granice, ustalone przez traktat pokojowy, jest sprzeczny z traktatem zawartym z Włochami.

28 lipca rząd włoski przesłał odpowiedź na wymienioną notę rządu radzieckiego, w której wbrew ogólnie znanym faktom, usiłuje przedstawić agresywny pakt północno-atlantycki jako pakt obronny, a przystąpienie do niego Włoch oraz zwiększenie sił zbrojnych Włoch i rozszerzenie produkcji wojennej — jako poczynania, które nie są sprzeczne z zobowiązaniami rządu włoskiego, wynikającymi z traktatu pokojowego.

W związku z tym rząd radziecki przesłał rządowi włoskiemu w dniu 20 września notę, w której m. in. czytamy:

„W odpowiedzi na notę rządu włoskiego z dnia 28 lipca br. w sprawie przystąpienia Włoch do paktu północno-atlanyckiego, rząd rodziecki uważa za konieczne oświadczyć, że podtrzymuje w całej rozciągłości swe stanowisko, wyłuszczone w nocie rządu radzieckiego z dnia 19 lipca br. odnośnie agresywnego charakteru paktu północno-atlantyckiego oraz w sprawie tego, że przystąpienie Włoch do tego paktu jest sprzeczne z traktatem pokojowym z Włochami".

Równocześnie rząd radziecki przesłał rządom USA, W. Brytanii i Francji noty z odpowiedzią, w których całkowicie podtrzymuje swe stanowisko w sprawie agresywnego charakteru paktu północno-atlantyckiego i tego, że przystąpienie Włoch do tego paktu jest sprzeczne z zobowiązaniami, które Włochy przyjęły na siebie w traktacie pokojowym. Noty wskazują na odpowiedzialność, jaka spada na rządy USA, W. Brytanii i Francji za naruszenie traktatu pokojowego z Włochami.

STAN POGODY

Dziś rankiem w całym kraju mgły, na południu możliwe drobne opady. Dniem zachmurzenie umiarkowane. Temperatura maksymalna do 20 stopni. słabe wiatry miejscowe.

Ponad 750.000 ton cukru wyprodukujemy w br.

Kampania cukrownicza rozpocznie się 1 października

W związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia kampanii cukrowniczej redaktor gospodarczy PAP uzyskał następującą wypowiedź od naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego inż. Krzyżanowskiego.

„Ze względu na przewidziany duży urodzaj buraków, co spowoduje długotrwały okres kampanii cukrowniczej, pierwsze 14 cukrowni rozpocznie prace już w dniu 1 października. Ogółem w tegorocznej kampanii weźmie udział 76 cukrowni. Jesteśmy zupełnie dobrze przygotowani do nadchodzącej kampanii cukrowniczej. Mamy odpowiednie ilości węgla i materiałów pomocniczych.

Zarówno kierownictwo jak i prawie 100-tysięczna rzesza pracowników i robotników cukrownictwa wierzy głęboko, że dzięki wzmożonej akcji współzawodnictwa, plan produkcji cukru zostanie w bież roku wysoko przekroczony.

W Poznaniu na wspólnej naradzie robotników cukrownictwa i plantatorów powzięto zobowiązania wyprodukowania 700 tys. ton cukru, mimo, że plan państwowy ustalił produkcję w wysokości 620 tys. ton.

Sądzę, że zobowiązania robotników i chłopów zostaną jeszcze znacznie przekroczone i produkcja cukru osiągnie w bież. roku ponad 750 tys. ton.

W wyniku wczesnego rozpoczęcia kampanii już w dniu 2. 10. br. oddane zostaną pierwsze transporty cukru do dystrybucji na rynek krajowy.

Dom Sportowy w 7 dniach

Dla uczczenia V rocznicy reformy rolnej gromada Wola Dalsza w powiecie łańcuckim przy zbiorowym wysiłku miejscowej ludności a zwłaszcza młodzieży zorganizowanej w ZMP wybudowała w ciągu 7 dni Dom Sportowy. Jest to okazały budynek 24 m długi, 11 m szeroki i 5 m wysoki. Potrzebny do wybudowania materiał, jak cegła cement, dachówka i drzewo zwieźli chłopi.

Świat w kilku wierszach

W WARSZAWIE rozpoczęły się rokowania polsko-islandzkie, mające na celu zawarcie nowej umowy handlowej i płatniczej.

KOPALNIA „Matylda" w Lipinach Śląskich należąca do Chorzowskiego Zjednoczenia Węglowego, jako druga spośród kopalń polskich wykonała plan trzyletni. Produkcja kopalni „Matylda" wynosiła 880.730 ton wydobycia.

REUTER donosi z Lizbony, że Portugalia zdewaluowała swą walutę escudo o 15 proc. w stosunku do dolara amerykańskiego.

GRECKI rząd demokratyczny przedstawił wszystkim delegaciom na Zgromadzenie ONZ memorandum, w którym wyraża gotowość położenia kresu wojnie domowej w Grecji przez demokratyczne porozumienie podobne do tego, jakie zostało zaproponowane przez Związek Radziecki na wiosnę br.

CZASOPISMO „Nowoje Wremia", donosząc o brutalnym zbombardowaniu 12 wiosek Jemenu przez lotnictwo brytyjskie stwierdza, że to nieludzkie postępowanie stanowiło zemstę Anglii na Jemenie za to, że imam tego kraju skłania się ostatnio coraz bardziej na stronę Stanów Zjednoczonych.

53 BYŁYCH członków kuomintangowskiego Zgromadzenia Ustawodawczego, którzy pozostali w Nankinie i Szanghaju, po wyzwoleniu tych miast przez chińską armię ludową, wydało oświadczenie o zerwaniu przez nich wszystkich stosunków z reakcyjnym rządem kuomintangowskim.

Krajowa narada energetyków

W stolicy odbyła się krajowa narada energetyków, w której wzięli udział: przewodniczący rad zakładowych, przodownicy pracy i dyrektorzy zakładów energetycznych. Narada miała na celu opracowanie założeń ułatwiających pracę w okresie największego zapotrzebowania energii elektrycznej tzw. szczytu jesienno-zimowego.

Plater mistrzem Polski w szachach

POZNAŃ (G). Dogrywki z XVI rundy przedstawiają się następująco: Pawlikowski — Arłamowski 0:1. Piechota — Kwilecki 0:1. Tarnowski — Balcerek remis. Makarczyk — Dreszer remis.

Ostatni dzień mistrzostw szachowych Polski dał następujące wyniki: Szapiel — Tarnowski remis. Gadaliński — Plater 0:1. Grynfeld — Gawlikowski 1:0. Kołomecki — Dzięciołowski 1:0. Litmanowicz — Pytlakowski 1:0. Balcerek — Makarczyk przerwana. Kwilecki — Jurkiewicz przerwana. Arłamowski — Piechota przerwana.

Mistrzem został Plater (Warszawa) 12,5 pkt., 2. Tarnowski (Kraków) 10,5 pkt. Kolejność dalszych miejsc podana zostanie jutro.

Zakończenie XVII rundy szachowych mistrzostw Polski przyniosło następujące wyniki: Balcerek — Makarczyk remis. Kwilecki — Jurkiewicz remis. Arłamowski — Piechota 1:0.

Ostateczna punktacja przedstawia się następująco: 1. Plater (W-wa) 12,5 pkt., 2. Tarnowski (Kraków) 10,5 pkt., 3. Arłamowski (Kraków) 10 pkt., 4. Dzięciołowski (Gliwice) 9,5 pkt., 5. Kołomecki (Olsztyn) 9 pkt., 6. Dreszer (Gdańsk) 9 pkt., 7. Pytlakowski (W-wa) 9 pk., 8. Grynfeld (W-wa) 8,5 pkt., 9. Gadaliński (Łódź — ubiegłoroczny wicemistrz) 8 pkt., 10 Szapiel (Bydg.) 7,5 pkt., 11. Gawlikowski (W-wa) 7 pkt., 12. Balcerek (Bytom) 7 pkt, 13. Jurkiewicz (Bydg.) 6,5 pkt., 14. Makarczyk (Łódź — ubiegłoroczny mistrz Polski) 6,5 pkt., 15. Kwilecki (Poznań) 5,5 pkt., 16. Litmanowicz 5 pkt., 17. Piechota (Łódź) 5 pkt. (G)

ŁAŃCUCH OFIAR

na odbudowę Zamku Warszawskiego

Narodowe zabytki kulturalne i pomniki historyczne stanowią własność całego narodu. Cały też naród odbuduje zniszczony wandalsko Zamek Warszawski, który stanie sie łańcuchem wiążącym z naszą przeszłością historyczną dzisiejsze pokolenie budujące przyszłość.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" wzywa swych wszystkich Czytelników do składania ofiar na odbudowę Zamku. W tym celu otworzyła listę składek, którą będzie drukować na łamach swego pisma. Zadeklarowane sumy należy wpłacać na konto Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy, konto PKO nr VI-1720 (Łańcuch ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego). O wpłacie i wezwaniu dalszych osób do kontynuowania łańcucha (podając ich dokładne adresy) prosimy zawiadamiać redakcję IKP — Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20 — na piśmie.

Lp.	Nazwisko	Kwota zł	Wzywa do kontynuowania łańcucha
403.	Józef Orzeł, naczelnik UPT — Gdynia 2	500	wzywa: Jana Worzało, nacz. PUP (Gdynia), Józefa Hinza, kier. oddz. OUP (Gdynia 1), Winc. Śliwińskiego, przew. ZZ Prac. PIT (Gdynia 2), K. Chrynka, zast. nacz. UPT (Gdynia 5), Anczykowskiego, nacz. UPT (Gdynia 9).
405.	R. Majewski, starosta powiatowy wyrzyski (Wyrzysk)	1.000	wzywa: Józefa Wróblewskiego, przew. PRN (Wyrzysk), Henryka Okłę, I sekr. KP PZPR (Wyrzysk), dr. Stefana Matuszewskiego (Wyrzysk), dr. Alfonsa Miedzianowskiego, lek. pow. (Wyrzysk), dr. Stan. Kleinę, pow. lek. wet. (Wyrzysk), Adama Gawłowicza, prezesa PZGS (Nakło n. N).
406.	Bolesław Podedworny, minister leśnictwa — Warszawa	5.000	
407.	Władysław Chwalny, przewodn. KW Stron. Pracy, Szczecin	1.000	wzywa: przewodniczących Komitetów Pow. Stron. Pracy: mgr. Stefana Foltyna (Szczecin, Kard. Hozjusza 11-6), mgr. Fr. Buchholza (Szczecinek, Wiśniowa 2), Antoniego Hryniewicza (Koszalin, Kaszubska 22), Wojciecha Wodrowskiego (Kamień Pom., Licealna 1), Antoniego Chmielewskiego (Kołobrzeg, Lipowa 14), Aleksandra Jackowiaka (Człuchów, Długa 38), Mieczysława Jordana (Gryfice, Żymierskiego 75).
408.	Zdzisław Siedlewski, sekretarz Kom. Woj. Stron. Pracy, Szczecin	1.000	wzywa: sekretarzy Komitetów Pow. Stron. Pracy: Mieczysława Wyrzykowskiego (Szczecin, Król. Jadwigi 1), Mikołaja Złockiego (Szczecinek, Leśna 22), Tadeusza Langego (Koszalin, Zwycięstwa 34), Władysława Głuchowskiego (Kamień Pom., Licealna 1), Henryka Basińskiego (Kołobrzeg, Lipowa 14), Władysława Zadrogę (Człuchów, Zarząd Miejski), Teodora Haremzę (Gryfice, Niedziałkowskiego 89).
409.	Edmund Garbiec — Gdańsk	500	wzywa: Jana Piłatowicza (Gdańsk-Wrzeszcz, Bososowa 15), Zdzisława Świerczyńskiego (Gdańsk-Wrzeszcz, Dekerta 5-6), Henryka Koniecznego (Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 68), Mieczysława Grzegorzewskiego (Gdańsk-Wrzeszcz, Libermana 24), Witolda Wołka (Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 138), Ruznowicza (Gdańsk-Wrzeszcz, Wajdeloty 4), Zjednoczonych Cukierników (Sopot, Ogrodowa 6), Andrzeja Nawrockiego (Sopot, Rokossowskiego 31), Kołodzieja, nacz. Straży Pożarnej (Gdynia-Orłowo), Mieczysława Pysznika (Gdynia, Korzeniowskiego 13), Edmunda Wojtkowiaka (Gdynia, Abrahama 45-10), Karola Pawła (Gdynia, Czerw. Kosynierów 99).
410.	Józef Kalikowski (UPT — Sztum)	200	
411.	M. Szlaferek — Poznań	500	
412.	Henryk Brzeziński — Grudziądz	500	
413.	Bracia Kilichowscy — Grudziądz	200	
414.	Roman Antoszewski, uczeń — Działdowo	100	wzywa: wszystkich uczniów w Polsce.
415.	Stefan Skarplik — Gdynia	500	wzywa: Wincentego Jaworskiego (Gdynia, Świętojańska 130), Mieczysława Kudybę (Gdynia, Świętojańska 130), Wincentego Małuszka (Gdynia, Świętojańska 130), Józefa Rzeźniczka (Gdynia, Świętojańska 120), Mariana Szymurę (Gdynia, Świętojańska 66).
416.	Stanisław Stampfl — Bydgoszcz, Polskie Radio	1.000	wzywa: Stellę Weber, speakera PR (Bydgoszcz), Ryszarda Szerzeniewskiego, artystę dramatycznego (Bydgoszcz, Państw. Teatr Ziemi Pom.).
417.	Uczniowie i członkowie ZMP Publ. Śr. Szk. Zaw. Jabłonowo Pom.	2.000	wzywają: członków ZMP i uczniów Publ. Śr. Szk. Zaw. nr 1 (Grudziądz, Gen. Świerczewskiego), członków ZMP i uczniów Publ. Śr. Szk. Zaw. (Brodnica n. Drw.), członków ZMP i uczniów Państw. Lic. i Gimn. Roln. (Płowęż, p. Jabłonowo Pom.).

Portier KLUBU MAŃKUTÓW

TADEUSZ KRASZEWSKI

62

— Czysty przypadek, z którego bardzo się cieszę — odparł Gulden, ściskając rękę przyjaciela. — Mam nadzieję, że lekarze dokonają reszty i wkrótce postawią cię na nogi.

— Życie mocno we mnie siedzi. Jeśli jeszcze żyję, to widać przeznaczone mi jest, abym doprowadził do końca swoją pracę.

— Czy myślisz, że to uwięzienie cię ma związek z twoim wynalazkiem? — spytał ostrożnie Gulden.

Liczyński aż się uniósł na łóżku.

— Niewątpliwie! Inaczej cóż mogliby ode mnie wymusić ci bandyci.

Gulden przeraził się, że wbrew wyraźnym nakazom lekarza niepotrzebnie wywołał wzburzenie chorego.

— Uspokój się Stefciu! — perswadowała bratu Elżunia. — Nie mów nic i nie myśl po prostu o tym, bo niepotrzebnie denerwujesz się, a to ci szkodzi.

— Nie zaszkodzi mi, jeśli wyrzucę z siebie to co mnie gnębi. Najwyżej gorączka podniesie się o kilka kresek. Ale za to będę spokojniejszy, gdy wam opowiem. Podaj mi tylko szklankę — stanowczym tonem odparł inżynier.

Wiktor nie zaprotestował. Podał przyjacielowi szklankę z jakąś lemoniadą. Nie przerywając, wysłuchali jego opowiadania.

— Pierwsze dni pobytu w Szklarskiej doskonale zrobiły moim nerwom i mojemu samopoczuciu. Odpoczywałem i czułem się wspaniale. Mieszkałem w pensjonacie „Jagódka". A propos — trzeba by dać wiadomość gospodyni, że żyję, bo może się o mnie niepokoi — przerwał tok swej opowieści.

— Już zawiadomiona — mruknął Gulden — Mieszka tam teraz panna Elżunia.

Lekkie zdziwienie odbiło się na twarzy Liczyńskiego, ale nic nie powiedział na ten temat.

— Pewnego dnia, była to chyba niedziela czy poniedziałek, wyszedłem, jak zwykle, po podwieczorku na spacer. Wędrowałem po mało uczęszczanych ścieżkach. Na takich spacerach czułem, że najlepiej odpoczywam. Ta cisza, świetne powietrze, piękne widoki po prostu jak kojący balsam działały na moje nerwy.

—Nagle wydało mi się, że ktoś idzie w moje ślady. Obejrzałem się. Nie było nikogo. I ten drobiazg wytrącił mnie znów z uzyskanej z trudem równowagi. Nie mogłem wyzbyć się uczucia, że jestem śledzony. Oglądałem się gwałtownie za siebie, przystawałem, wracałem, szedłem szybko, aby niespodziewanie skręcać w boczne ścieżki. Nic nie pomagało. Wreszcie zaczęło się ściemniać. Chciałem wracać do domu, a wtedy stwierdziłem, że nie wiem dokładnie, gdzie się znajduję. Przyspieszyłem kroku i poszedłem w kierunku, w którym według mych obliczeń powinna być szosa. Ale coraz bardziej traciłem orientację, skręcałem w jakieś ścieżki, okolica była zupełnie obca. Wreszcie znalazłem się na jakieś ścieżce, biegnącej po zboczu góry. W dole płynął jakiś górski strumień, czy też może rzeczka.

— W jednym miejscu ścieżka biegła samym brzegiem urwiska. Zatrzymałem się na chwilę, żeby spojrzeć w kilkunastometrowej głębokości przepaść. Pochyliłem się nad żelazną barierą. W tym momencie straciłem nagle przytomność. Prawdopodobnie otrzymałem z tyłu bardzo mocny cios w głowę. Ale właściwie wydawało mi się, że zleciałem w dół i tłukłem się głową o kamienie.

— Takie miałem uczucie, gdy powoli zaczęła wracać mi świadomość, gdy z chaosu i szumu w głowie próbowałem wydobyć jakieś rozeznanie. Z całym wysiłkiem przypomniałem sobie, kim jestem, jak się nazywam, gdzie i kiedy straciłem przytomność. Ale co się ze mną stało i gdzie się obecnie znajduję, nie mogłem sobie uświadomić. Zapadałem w niepamięć, znów wracałem do przytomności. Leżałem na czymś miękkim, sienniku, czy materacu, w jakiejś ciemnej izbie, czy komórce. Nie mogłem ruszyć ręką, ani nogą, ani unieść głowy, która mnie bolała, i w której stale miałem szum. Zdaje się, że ktoś mnie odwiedzał. Nachylał się nade mną ,dotykał czoła, dawał chłodny napój do picia. Ale to były bardzo mętne wrażenia.

Liczyński przestał mówić na chwilę i sięgnął po szkankę z lemoniadą.

— Może przerwiemy tę rozmowę? Jesteś bardzo zmęczony! — zaniepokoiła się Elżunia.

— Nie! Chcę dokończyć opowiadania — zaprotestował inżynier i ciągnął dalej. — Po raz pierwszy ocknąłem się na dobre i byłem zupełnie przytomny, gdy jacyś ludzie weszli do mojej komórki z latarnią. Nie widziałem ich twarzy, tylko ciemne sylwetki. Trzymali latarnię nisko, tak iż oświetlała tylko mnie. Wtedy dopiero zorientowałem się, że leżę na jakimś materacu, na podłodze i jestem mocno skrępowany.

— Odzyskał już pan przytomność? — spytał jeden z dwu moich gości, świecąc mi w twarz latarką.

Skinąłem w milczeniu głową.

— Czy jest pan głodny? Ma pan ochotę coś zjeść? — pytał dalej ów osobnik.

Dopiero w tej chwili uświadomiłem sobie, że głód rzeczywiście mi dokucza. Powiedziałem to pytającemu.

— Rozwiąż choremu ręce — zwrócił się pierwszy z odwiedzających do drugiego — i podaj jedzenie.

Ten drugi zbliżył się i pochylił nade mną, rozwiązując krępujące mnie sznury.

— Gorączkował pan i rzucał się w malignie — mówił pierwszy. — Musieliśmy pana skrępować.

Próbowałem przyjrzeć się twarzy osobnika, pochylającego się nade mną, ale nie mogłem rozeznać rysów, bo stale trzymał się w cieniu. Gdy oswobodził mi ręce, podał mi kubek z bulionem, w którym rozmoczone były kawałki bułki. Bardzo mi smakowało to pożywienie. Zjadłem z apetytem i miałem ochotę na więcej.

— Dosyć na pierwszy raz — oświadczył pierwszy osobnik. — Większa ilość mogłaby zaszkodzić. Lepiej się pan teraz czuje? Ma pan siły na krótką rozmowę?

— Owszem — odpowiedziałem. — Mam nawet ochotę zadać panu kilka pytań. Gdzie jestem i skąd się tutaj wziąłem?

Z cyklu: Nasze reportaże

Łeba - port na starcie

„Mamut“ przy pracy — Tam, skąd szybowały pociski rakietowe — Zasypane miasto

Łeba, we wrześniu

W porcie Łeba pracuje pogłębiarka „Mamut“ i dwie duże szalandy, którym pomaga niewielki, ale silny holownik. Pracy tu jest dużo. Portu jeszcze nie można w pełni eksploatować, bowiem wejście jest ogromnie zamulone. To rezultaty pośpiesznej roboty Niemców. Budowali ten port, a budowali źle. Morze wciąż go zamula. Teraz więc trzeba to naprawić. Czerpie pogłębiarka mulistą ziemię z dna płytkich kanałów, poszerza wejście. Coraz bliższy jest dzień, gdy pierwsze pełnomorskie statki zawiną do Łeby, gdy przybędzie nam jeszcze jeden pełnowartościowy port.

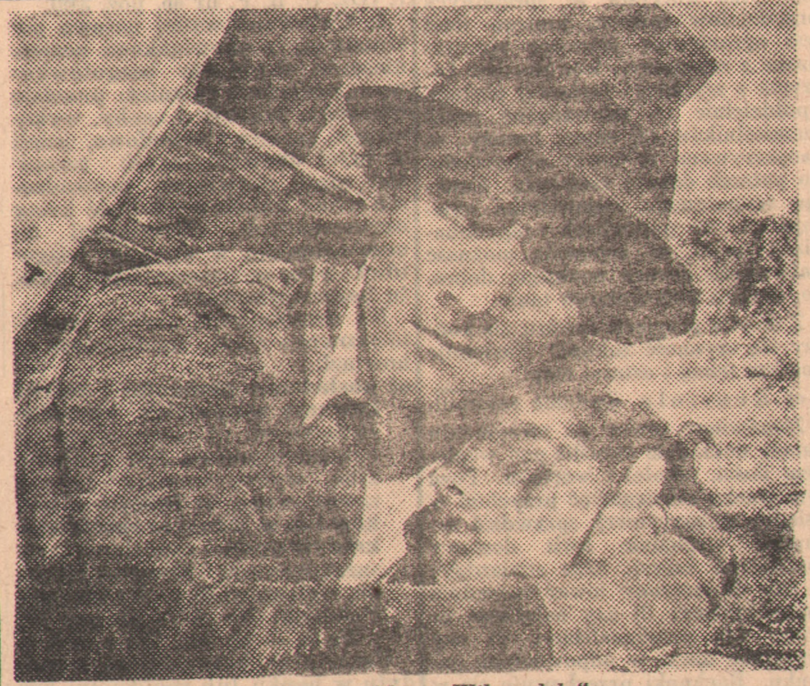
Obecnie Łeba to port rybacki. Port, który przez długi czas drzemał. Jakoś nie podobał się rybakom. Wejście do portu było trudne, zablokowane wrakami zatopionych statków. Zniszczone miasto nie ciągnęło osadników. Klimat ostry, częste wiatry. Nic dziwnego. Przecież Łeba leży nad otwartym morzem, nie w zatoce. Każdy, kto chciał tu się osiedlić, wiedział, że życie będzie miał twarde i niełatwe. Przez długi więc czas stronili ludzie od Łeby. Ale to już przeszłość. Dzisiejszy dzień Łeby wygląda inaczej. Początek dali rybacy. Nie zrażając się trudnościami zajęli zdewastowane chaty nad morzem. Wyszły na połów pierwsze kutry. Potem zaludniło się miasto. Powstały zakłady przemysłowe i warsztaty rzemieślnicze. Obudziło się życie. Dzisiaj Łeba to mały port z dużą przyszłością. Ważna baza rybołówstwa bałtyckiego.

Poza tem urocze, nadmorskie kąpielisko. Wielka plaża nad otwartym Bałtykiem. Kilka domów wypoczynkowych. Liczny zastęp wczasowiczów. Nawet obecnie, chociaż kończy się już właściwy sezon. Tu, do Łeby przyjeżdżają ludzie nie tylko po wypoczynek, ale i po spokój. Znajdują i jedno i drugie. Rozległe nadmorskie plaże. Słońce. Suche, sosnowe lasy. Ogromne jezioro. I Bałtyk. Inny tutaj, niż w Sopocie, w Pucku, czy w Gdyni. Otwarte, szerokie morze. Wzroku nie zatrzymuje ciemniejąca na horyzoncie wstęga helskiego półwyspu. To zalety Łeby. To przyczyny, dla których z każdym rokiem zjawia się tu więcej turystów. Bo Łeba, jak wiele polskich miast, jak prawie wszystkie nadmorskie miejscowości, ma dwa oblicza: jedno to port i praca w porcie, drugie to plaża, domy wypoczynkowe i wczasowicze. Praca i wypoczynek.

Ciekawą i tajemniczą przeszłość ma Łeba z okresu wojny. Tu uczynili Niemcy ogromny, doświadczalny poligon dla swej „Wunderwaffe“. Stąd, z piaszczystych, nadmorskich wydm miały ostrzeliwać Szwecję pociski rakietowe V1 i V2. Wyrzutnie te miały panować nad całym Bałtykiem. Zamiar ten był już w znacznej części urzeczywistniony. Przypędzili tu Niemcy kilkanaście tysięcy jeńców wojennych, oraz zwieźli setki tysięcy ton gruzu, betonu, żelaza i stali. Rozpoczęto pracę. Na wysokich, piaskowych diunach, ciągnących się wzdłuż brzegów morza wybudowali niemieccy inżynierowie i technicy wielkie bunkry, składy, magazyny wojskowe, pomieszczenia dla wojska, oraz wyrzutnie broni rakietowej. Podstawami tych wyrzutni były masywne budowle z żelbetonu i stali. Oczywiście prowadzono te prace w tajemnicy, ludność cywilna została wysiedlona, a tereny gęsto zaminowane. Ograniczono się jednak do strzelań próbnych, gdyż przyszła tu wojna i zmiotła wszystko z powierzchni ziemi. Cały kompleks fortyfikacji wysadzili Niemcy w powietrze. Dziś na miejscu potężnych budowli rdzewieją na morskim wietrze olbrzymie zwały żelaza, wraz z hałdami wysadzonego dynamitem betonu. Zrozumiałe, że ślady te wzbudzają duże zainteresowanie u wczasowiczów. Często przyjeżdżają tu rozmaite wycieczki, które z podziwem oglądają niegroźne już dzisiaj wyrzutnie. Czasami dochodzi do omyłek. Swego czasu przybyła tu wycieczka, zorganizowana przez Zw. Sam. Chł. z Wejherowa. Młodzież wiejską oprowadzał przewodnik. Przystanął gdzieś w lesie i pokazuje jakieś pokręcone rury i jakieś kamienie, twierdził, że to są właśnie owe sławetne wyrzutnie. Omylił się nieborak. Wyrzutnie znajdowały się kilkaset metrów dalej, a to, co za nie brał, było szczątkami... wojskowej piekarni. Dużo wtedy było z tego śmiechu. Bo rzeczywiście — dzisiaj nie ma już tam grozy. Złowrogie wyrzutnie z których miały poszybować niosące zagładę pociski, są dzisiaj nieważnymi stertami gruzu i żelastwa. Zmieniło się na świecie i zmieniło się w Łebie.

To świeża, niedaleka przeszłość: fortyfikację, bunkry, wyrzutnie. A ślady dalekiej, zamierzchłej przeszłości to szczątki średniowiecznego, rycerskiego zamku, który odkopano nad brzegiem morza. Jest tam zniszczona baszta i są dobrze zachowane resztki murów. Przez stulecia zasypywał je piasek, aż zginęły zupełnie z oczu. Później je odgrzebano. A zupełnie niedawno rozeszły się pogłoski, że nadmorskie piaski kryją całe miasto. Jakieś starożytne, zasypane miasto. Wiadomość wywołała sensację, rozprzestrzeniła się szybko, ale i szybko zgasła. Nic podobnego. Nie ma pod Łebą zasypanego miasta. Zawiedli się grubo miejscowi „patriocі“, którzy w tak niewybredny sposób chcieli wzbudzić w kraju zainteresowanie swym miastem. Tania sensacja nie popłaca. Zresztą tego Łebie nie trzeba. Nie ma tam zasypanego miasta, nie ma tam tajemniczych, podziemnych labiryntów i starożytnych grobowców, ale jest szerokie, otwarte morze, są rybacy i młody przygotowywujący się do startu port. I są pozostałości groźnego poligonu. A to wystarczy. I Łebie i tym, którzy do niej przyjeżdżają.

Zet.



Scena z filmu „Wilcze doły“.

Festiwal filmów czechosłowackich

Przyjaźń i współpraca polsko-czechosłowacka, która przybiera coraz to serdeczniejsze i ściślejsze formy, zbliżyła również do siebie filmowców polskich i czechosłowackich. Wspólne zjazdy polskich i czechosłowackich ludzi filmu, żywa wymiana doświadczeń, wzajemne zrozumienie dla osiągnięć w szukaniu nowego wyrazu sztuki filmowej, życzliwe przyjmowanie filmów polskich w Czechosłowacji i filmów czechosłowackich w Polsce, duża pomoc techniczna dla naszej produkcji filmowej ze strony filmowców czechosłowackich — wszystko to przyczyniło się do zadzierżgnięcia prawdziwie braterskich stosunków między Polską a Czechosłowacją również w dziedzinie filmu.

Do jeszcze większego zacieśnienia tych więzów przyczynią się również w dużym stopniu festiwale filmowe, które pozwalają społeczeństwu obu krajów poznać najciekawsze filmy, poznać najnowsze osiągnięcia filmowców Czechosłowacji i Polski. Dzięki staraniom wielkiego rzecznika współpracy polsko-czechosłowackiej przedstaw. „Coskoslovenskoho tatnika Filmu“ na Polskę — Emila Sirotka odbędzie się pokaz filmów polskich w Czechosłowacji oraz w dniach 24—30 bm. festiwal filmów czechosłowackich w Polsce.

Filmy czechosłowackie zdobywają sobie w Polsce coraz to większe uznanie nie tylko ze względu na stosunkowo dużą łatwość odbioru umożliwioną przez udźwiękowienie w bratnim języku ale przede wszystkim ze względu na wysokie walory techniczne i ciekawe ujmowanie tematów coraz więcej związanych z aktualnymi wymogami życia kulturalnego i społecznego.

Podczas festiwalu filmów czechosłowackich w Polsce ujrzymy na naszych ekranach takie filmy, jak: „Jan Rohacz z Dube“, „Oddział Z-8“, „500 ccm“, „Wilcze Doły“, „Milcząca barykada“, „Awantura na wsi“, „Sumienie“ i „Pan Novak“.

Ponieważ zasadą festiwalu jest przystępnienie jak najszerszym masom pracujących najcelniejszych filmów — zostaną ponownie wprowadzone na ekrany takie filmy jak: Syrena, Tchórz, Ludzie bez skrzydeł, Przeczucie, Krakatit, Sępy, Zawieja, Szewc Mateusz, Wieś na pograniczu, Ostatni Mohikanin, Kariera, Powrót do domu, Nikt nic nie wie, Trójka trefl, Dni zdrady, Żelazny dziadek, Diabelska grań.

Filmy te będą wyświetlane w ciągu tygodnia filmów czechosłowackich w 212 kinach miejskich oraz w kinach wiejskich. Łącznie w czasie od 24 do 30. 9. br. w 251 kinach miejskich wyświetlane będą wyłącznie filmy produkcji czechosłowackiej.

Nie wątpimy, że nowe filmy czechosłowackie, które będzie miała okazję zobaczyć polska publiczność podczas festiwalu, zyskają duże powodzenie i staną się jeszcze jednym czynnikiem większego zrozumienia bratnich dwu narodów budujących swoją kulturę w nowych warunkach.

List z Czechosłowacji

W czasie tegorocznego urlopu spędzonego razem z wielu naszymi Rodakami w Czechosłowacji poznałem jednego z niezwykle ruchliwych działaczy wśród Polaków zamieszkałych w Czechosłowacji. Był nim robotnik wielkich zakładów trzynieckich Karol Mendrok, którego syn spędzał w tym czasie swe wakacje nad polskim morzem.

Nawiązane z Mendrokiem nici sympatii i przyjaźni przetrwały okres wakacyjny zamieniając się w żywą wymianę korespondencji.

Karol Mendrok zachorował ostatnio na zapalenie błony usznej, stąd korespondencja z nim się nieco urwała. Ledwo tylko wyzdrowiał, pośpieszył z listem, w którym usprawiedliwia swe dłuższe milczenie i dosłownie pisze co następuje:

„A teraz kilka słów podziękowania w imieniu mojego syna i mnie samego za wczasy, które spędził nad polskim morzem, przybrawszy na wadze $5^1/_2$ kg, a w dodatku obdarowani zostali w harcerskie mundurki, co nam sprawiło niemałą radość.

Zrobiono coś wspaniałego dla nas Polaków, że będziemy się mogli lepiej prezentować na festynach czy na wycieczkach i różnych imprezach.

W imieniu wszystkich Rodaków składam jeszcze raz najserdeczniejsze podziękowanie całej Polsce na czele z Kochanym Prezydentem Bierutem i Rządem Polski Ludowej, którzy przyczynili się, że nasza młodzież mogła spędzić tych kilka tygodni nad polskim morzem“.

W dalszym ciągu swego listu pisze miły p. Karol: „...a może Pan byłby tak łaskaw i umieścił mały artykulik w swoim dzienniku z naszym podziękowaniem“.

Zacny Panie Karolu! Wyrazy serdecznego podziękowania pod adresem „całej Polski na czele z kochanym Prezydentem Bierutem i Rządem Polski Ludowej“ były tak szczere, że sam odważyłbym się umieścić te słowa na łamach swego dziennika, po to, by wszyscy się dowiedzieli jak Polacy z Czechosłowacji reagują na wczasy spędzane nad polskim morzem i jakie te wczasy i pobyt w Polsce mają dla nich znaczenie moralne. Skoro Pan mnie do tego upoważnia czynię to tym chętniej, bo z czystym sumieniem, że robię to zgodnie z Pańską wolą.

Spełniam więc Waszą prośbę, zacny Panie Karolu, bo wiem, że czyni to Pan z głębi serca tak, jak Pan z głębi serca mówił o Polsce dotąd Panu bliżej nieznanej tam w Starych Splavach. Ze szczerym wzruszeniem opowiadał nam Pan, jak chętnie chciałby Pan poznać nową Polskę a zwłaszcza to nasze morze. Ze swej strony życzę Panu, aby spełniło się Pana szczere życzenie, by w ślad za synem mógł i Pan osobiście przybyć do nas i poznać i pokochać to: „Nasze i Wasze Morze“.

H. S.

Z ukosa

Czy to jest celowe?

POZNAŃ (S) Jak się dowiadujemy wykonany przez Pracownię Zabytkową Wydziału Planowania i Rozbudowy Zarządu Miejskiego model Starego Rynku poznańskiego w jego przyszłej postaci, o którym niedawno obszernie pisaliśmy, ma być wysłany do Paryża na zorganizowaną tam wystawę urbanistyczną, na którą została również zaproszona i Polska.

Zaproszenie niewątpliwie bardzo cenne zarówno ze względów prestiżowych jak i propagandowych, więc udział w niej niewątpliwie weźmiemy. Zachodzi jednak pytanie, czy koniecznie trzeba wysyłać tam dopiero co z takim trudem i wysiłkiem ukończony model Starego Rynku poznańskiego, którego jeszcze Polska nawet nie widziała.

Model opracowany w najdrobniejszych szczegółach jest gotowy, ale jest on niestety jedynym. W dodatku wykonany został w gipsie, a więc w materiale bardzo kruchym. Istnieje więc obawa, czy wykonany z takiego materiału model wysłany w tak daleką podróż wróci nieuszkodzony. Raczej istnieje pewność, że wróci on w pierwotnej formie swego tworzywa tj. w proszku. Czy więc nie lepiej wysłać do Paryża odbitki fotograficzne, a z oryginałem pięknego modelu zapoznać społeczeństwo polskie?

Myśl raczej bardziej szczęśliwą a za jej realizacją przemawia i to, że podstawą obecnych wystaw są przeważnie zawsze plansze fotograficzne i wykresy, mniej modele w dodatku gipsowe. Szkoda byłoby pracy artystów rzeźbiarzy i inżynierów gdyby model miał ulec zniszczeniu, a nie ulega wątpliwości, że taki właśnie los czeka model już w drodze do Francji.

Model Starego Rynku był opracowywany już od lutego ub. roku. Przewidywana na jesień br. wystawa konserwatorska w Warszawie przyspieszyła prace nad wykończeniem modelu. Nad modelem pracowało 10 osób z prof. inż. mgr. Zielińskim na czele; prace w samym gipsie wykonało 7 osób pod kierownictwem art. rzeźbiarza Franciszka Gdeczyka.

Na wystawę warszawską przygotowane już zostały specjalne środki transportowe dla tego modelu, a więc specjalnie resorowany wagon kolejowy i odpowiednia obsługa techniczna.

Gdyby wystawa warszawska istotnie miała ulec odroczeniu, starania te okazałyby się nie celowe i bezużyteczne, tym niemniej wartoby model Starego Rynku udostępnić szerszemu ogółowi społeczeństwa, a nie wysyłać go do Paryża na pewne zniszczenie.

Statek „Monte Cassino“ odszedł do Holandii

Holowniki „Bawół“ i „Żubr“ odholowały ze Szczecina kadłub statku „Monte Cassino“, o tonażu przeszło 1.700 BRT, na stocznię Aarhus w Holandii.

W okresie roku „Monte Cassino“ będzie wyposażony w maszyny i rozpocznie pracę jako jednostka towarowa na jednej z polskich linii morskich.

Kadłub „Monte Cassino“ wybudowali Niemcy podczas wojny w Kłajpedzie, po czym był on przeholowany do Świnoujścia i tam zatopiony w czasie działań wojennych.

ZAMEK księcia BOLESŁAWA

odbuduje społeczeństwo pow. łomżyńskiego przy poparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki

W okresie działań wojennych w woj. białostockim uległo zniszczeniu wiele zabytkowych budowli. Ministerstwo Kultury i Sztuki wszystkie te obiekty otoczyło opieką i prowadzi systematyczną ich odbudowę. M. in. w końcowym stadium odbudowy i rekonstrukcji znajduje się kościół Pokamedulski z 18 w. w Wigrach na Suwalszczyźnie oraz piękny kościół Pofranciszkański z XVII wieku w Drohiczynie. Odbudowywane są również w Białymstoku: b. pałac Branickich pałac Chodkiewicza w Supraślu oraz zabytkowa komora celna na wysokim Stoczku.

Ostatnio w miejscowości Wizna w powiecie łomżyńskim, odkryto zgliszcza wspaniałego ongiś zamku, wybudowanego przez księcia Bolesława Mazowieckiego, a zniszczonego przez Krzyżaków w roku 1294 i wyremontowanego przez Anne Mazowiecką. W Wiźnie odnaleziono także ruiny zabytkowego kościoła św. Anny z r. 1500. Miejscowa ludność powołała specjalny komitet, który przy pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki zajmie się restauracją tych zabytków.

Film polski nagrodzony

Na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes dokumentarny film polski „Wielki Redyk“ wyprodukowany przez Wytwórnię Filmów Dokumentarnych (Polska Kronika Filmowa) otrzymał w klasie filmów krótkometrażowych nagrodę za najlepszą fotografię.

RZEMIEŚLNIK POLSKI

ZAGADNIENIA AKTUALNE

Gospodarka surowcowa

Z każdym dniem zwiększają się obowiązki rzemieślnika i to nie dlatego, by przepisy prawne ograniczały go, lecz jedynie z tej przyczyny, iż stosuje się nowoczesne metody gospodarki, planuje się i stara się włączyć wysiłki poszczególnych wytwórców do ogólnonarodowej produkcji. Dziś rzemieślnik nie może stosować przestarzałych metod produkcji, musi dotrzymać kroku tym gałęziom wytwórczości, które uzyskują nad podziw wielkie wyniki, które — dzięki sprawnej organizacji i odpowiednim metodom pracy wydatnie przyczyniają się do odbudowy kraju.

Kupowanie dorywcze, wypady po surowiec do hurtowni, czy spółdzielni, dopiero w chwili stwierdzenia braku potrzebnych właśnie materiałów, powodują duże straty w produkcji i nadmierny wzrost kosztów ogólnych przedsiębiorstwa. Dlatego na podstawie sporządzonej statystyki i doświadczenia ustala się plan zaopatrzenia warsztatu rzemieślniczego. W planie tym rozróżniać należy: a) zakupy na stały zapas magazynu (do grupy tej należą podstawowe surowce, zużywające się proporcjonalnie do wielkości produkcji, np. mąka, sól czy węgiel u piekarza, itp.); b) zakupy gospodarcze, czyli zakupy takich materiałów, jak pasy, smary do maszyn itp.

Na podstawie wielkości zaplanowanej produkcji łatwo ustalić ilość zapasu oraz tzw. „punkt niebezpieczny". Z chwilą osiągnięcia jego należy dokupić surowiec. Ustalenie „punktu niebezpiecznego", przy uwzględnieniu czasu, potrzebnego dostawcy do zrealizowania naszego zamówienia, uchroni zakład rzemieślniczy od przestojów z powodu braku surowca. Stały zapas nie może być zbyt mały. Nie może on również być za duży. Zwiększają się w ten sposób koszty przechowywania, konserwacji, ubezpieczenia, następuje niepotrzebne unieruchomienie własnych środków majątkowych.

Okresy odnawiania zapasu zależą od specyficznych warunków poszczególnych rzemiosł. Uwzględnić bowiem trzeba okresy sezonów, uzyskiwane obniżki cen, rabaty przy zakupie hurtowym, oszczędność na opakowaniu i transporcie, poza tym wielkość posiadanego magazynu, podatność materiałów na popsucie się itp.

Zamawiać należy tylko taki towar, który odpowiada możliwościom zakładu rzemieślniczego. Zależnie od celu przeznaczenia używa się materiały o różnej wartości użytkowej. Zastosowanie materiałów o wartości użytkowej wyższej, niż tego wymaga nasza produkcja lub o zbyt niskiej — jest marnotrawstwem. W pierwszym przypadku część wartości użytkowej nie jest wykorzystana, a przecież za nią musieliśmy zapłacić. W drugim przypadku zastosowanie materiału może spowodować przedwczesne zniszczenie wyrobu, a nawet może być przyczyną zepsucia go. Kupno gorszego materiału na skutek źle pojętej oszczędności więcej przynosi strat, niż korzyści.

Wydaje się, że zakup materiałów to sprawa bardzo prosta. Wystarczy pójść do hurtowni lub wysłać zamówienie. Stosując racjonalną gospodarkę w przedsiębiorstwie, postąpi się inaczej. Tok czynności zakupu można bowiem podzielić na trzy etapy: a) czynności przygotowawcze, b) czynności wykonawcze, c) czynności kontrolne.

a) Przygotowanie.

Sporządzamy plan zapotrzebowania materiałowego, oraz plan handlowy i finansowy zaopatrzenia. Ten pierwszy określa ilość poszczególnych materiałów, potrzebnych do wytwarzania wyrobów w ciągu pewnego okresu czasu. Plan handlowy ustala wielkość partii zakupu, termin dostawy oraz sposoby nabycia poszczególnych materiałów. Obecnie rzemiosło zostało objęte państwowym planem gospodarczym i zapotrzebowanie rzemiosła na surowce uwzględnia się przez Rzemieślniczą Centralę, za pośrednictwem spółdzielni pomocniczych lub przez centrale handlowe i ich oddziały. Plan finansowy ustala ilość środków płatniczych na pokrycie zobowiązań wobec dostawców.

W celu dokładnego zorientowania się w źródłach i warunkach zakupu należy: a) zbierać z danej branży ogłoszenia, próbki towarów, cenniki i prospekty; b) notować adresy central handlowych i spółdzielni; c) zwiedzać targi i wystawy.

b) Wykonanie.

Obecnie zaopatrywanie warsztatu w potrzebne materiały jest ułatwione, gdyż przy cechach zakłada się pomocnicze spółdzielnie. Rzemieślnik, zapisując się do takiej spółdzielni, nie tylko korzysta ze specjalnych przydziałów towaru, którego ilość jest ograniczona (surowce sprowadzane z zagranicy), lecz również korzysta z szybkiej i fachowej obsługi. Spółdzielnie te, prowadzone przez rzemieślników tej samej branży, są zaopatrywane w towar odpowiedni do potrzeb danego rzemiosła. Funkcję zaopatrzenia rzemieślnika opierają one na potrzebach i upodobaniach ogółu, co zapewnia możność nabywania towaru modnego, dobrego, szybko i stosunkowo tanio.

Z chwilą przyjęcia towaru nie kończy się czynność zakupu. Następuje bowiem trzeci i ostatni etap.

c) Kontrola (badanie zakupu).

Zamówiony towar po otrzymaniu należy dokładnie określić pod względem ilości, jakości i wartości. Poza tym trzeba zaksięgować przychód w księdze magazynowej, sprawdzić rachunek względnie kwit dostawy (przeliczyć sumy), oraz stwierdzić: 1) czy dostarczony towar uprzednio zamawialiśmy; 2) czy należność za towar już przekazaliśmy; 3) czy przysłano towar w odpowiednim gatunku. Rachunki przechowuje się w specjalnej teczce i księguje się wg zasad księgowości. O dostrzeżonych wadach dostarczonego towaru należy zawiadomić sprzedawcę natychmiast po ich zauważeniu.

Odpowiednio przeprowadzona gospodarka surowcowa w najmniejszym nawet warsztacie rzemieślniczym nie tylko przysporzy wiele korzyści danemu rzemieślnikowi, lecz przyczyni się do podniesienia naszego życia gospodarczego w skali ogólnokrajowej.

To, co powiedzieliśmy wyżej o gospodarce surowcowej w poszczególnych warsztatach rzemieślniczych, odnosi się również i do spółdzielni rzemieślniczych wszystkich typów. W warsztatach zespołowych obowiązują bowiem te same zasady gospodarowania, co w warsztatach indywidualnych.

Tadeusz Krzewiński.

Ustawodawstwo - przepisy - rozporządzenia

Obrót bezgotówkowy

w przedsiębiorstwach prywatnych

Z dniem 16 sierpnia 1949 r. weszły w życie w miejsce dotychczasowych nowe przepisy o obrocie bezgotówkowym z dnia 1. 7. 1949 r. o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym (Dz. U. R. P. nr. 41, poz. 294) oraz rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dnia 6. 8. 1949 r. (Dz. U. R. P. nr 46, poz. 349).

I. Cytowana wyżej ustawa postanawia, że obowiązkowi uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym podlegają również: przedsiębiorstwa, zakłady i osoby, wykonujące zajęcia zawodowe, jeżeli w myśl obowiązujących przepisów mają obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych bądź ksiąg uproszczonych. Obowiązani do uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym są uczestnikami obrotu bezgotówkowego.

Na uczestnikach obrotu bezgotówkowego ciążą następujące obowiązki:

a) **posiadania rachunku i ześrodkowania wszystkich obrotów,** związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub zakładu, albo wykonywaniem zajęcia zawodowego, **w jednym z banków lub w jednej ze spółdzielni kredytowych,** określonych w zarządzeniach Ministra Skarbu, ogłoszonych w Monitorach Polskich: Nr A — 53, poz 728 i Nr A — 58 poz. 785 z 1949 r.

Uczestnicy, korzystający z kredytu w banku lub spółdzielni kredytowej bądź kontrolowani przez te instytucje, mogą posiadać rachunki tylko w instytucji, udzielającej kredytu lub sprawującej kontrolę, chyba że ze względów gospodarczo uzasadnionych instytucja ta wyrazi zgodę na prowadzenie rachunku w innym banku lub spółdzielni kredytowej;

b) **regulowania rozrachunków pieniężnych** (tj. dokonywania wypłat jak i przyjmowania wpłat wynikłych z obrotów, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub zakładu bądź wykonywaniem zajęcia zawodowego, **z uczestnikami obrotu bezgotówkowego w drodze przelewów bankowych lub czekami rozrachunkowymi.**

W przypadkach drobnych wpłat i wypłat gotówkowych, których górną granicę określa Minister Skarbu uczestnicy ci są zwolnieni od regulowania rozrachunków pieniężnych w drodze przelewów bankowych lub czekami rozrachunkowymi. Przedsiębiorstwa sprzedaży detalicznej, będące uczestnikami obrotu bezgotówkowego, są zwolnione od obowiązku przyjmowania w drodze bezgotówkowej należności za sprzedane towary, chyba że nabywca, będący uczestnikiem obrotu bezgotówkowego, zaofiarował zapłatę w drodze zlecenia przelewu, skierowanego do banku bądź spółdzielni kredytowej lub czekiem rozrachunkowym wystawionym na bank bądź spółdzielnię kredytową, które mają siedzibę w tej samej miejscowości, gdzie znajduje się przedsiębiorstwo detalicznej sprzedaży;

c) **lokowania na żądanie banku bądź spółdzielni kredytowej, w których korzystają z kredytu, zasobów gotówkowych przekraczających górną granicę pogotowia kasowego** określonej przez Ministra Skarbu.

Uczestnicy obrotu bezgotówkowego mogą posiadać **rachunek pomocniczy** w PKO. Z rachunku pomocniczego może PKO dokonywać przelewów i wypłat tylko za zgodą banku lub spółdzielni kredytowej w której uczestnik obrotu bezgotówkowego posiada rachunek. Nadwyżki, ponad sumę potrzebną do dokonania koniecznych przelewów i wypłat, PKO codziennie przelewa do właściwego banku lub spółdzielni kredytowej na rachunek uczestnika obrotu bezgotówkowego. Przepisy niniejszego ustępu nie mają oczywiście zastosowania w przypadku gdy uczestnik obrotu bezgotówkowego posiada rachunek (główny) tylko w PKO.

Uczestnicy obrotu bezgotówkowego **posiadający oddziały swych przedsiębiorstw w różnych miejscowościach,** mogą dla każdego z tych oddziałów posiadać osobne rachunki we właściwych terenowo oddziałach banków, w których posiadają rachunki centrale ich przedsiębiorstw. Jeżeli w siedzibie oddziału przedsiębiorstwa nie ma oddziału banku, w którym centrala przedsiębiorstwa posiada rachunek oddział przedsiębiorstwa może posiadać rachunek w innym banku, wskazanym przez centralę przedsiębiorstwa w porozumieniu z bankiem prowadzącym jej rachunek.

Minister Skarbu może zwalniać poszczególne kategorie uczestników obrotu bezgotówkowego od wszystkich lub niektórych obowiązków, wynikających z omawianej ustawy, odnośnie wszystkich lub niektórych rodzajów transakcji, w całym Państwie lub na poszczególnych jego obszarach.

Banki i spółdzielnie kredytowe są uprawnione do **przeprowadzania kontroli stosowania przez uczestników obrotu bezgotówkowego przepisów** tej ustawy oraz przepisów wykonawczych. Uczestnicy obrotu bezgotówkowego mają obowiązek na żądanie banku bądź spółdzielni kredytowej składać wyjaśnienia co do wypełniania obowiązków wynikających z powyższej ustawy oraz przedkładać niezbędne w tym celu dowody i dokumenty.

Termin wykonania zobowiązania w obrocie bezgotówkowym uważa się za zachowany, jeżeli w ostatnim dniu tego terminu dłużnik udzielił zlecenia dokonania przelewu bądź wręczył czek rozrachunkowy.

Jeżeli dokonanie przelewu nie nastąpiło, ponieważ dający zlecenie nie miał w banku lub w spółdzielni kredytowej potrzebnego funduszu do rozporządzenia lub wskutek tego, że po daniu zlecenia rozporządził pokryciem, dający zlecenie ponosi **odpowiedzialność wobec wierzyciela** za wszelką szkodę, co najmniej powinien mu zapłacić odsetki w wysokości ustawowej od sumy nie pokrytej. Roszczenia powyższe ulegają przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym instytucja kredytowa odmówiła wykonania zlecenia.

Uczestnik obrotu bezgotówkowego oraz zarządca jego przedsiębiorstwa lub pracownik, który nie dopełnił obowiązku określonego wyżej w pkt. a), b) lub c) — **podlega karze** grywny od 1.000 do 100.000 zł.

Jeśli sprawca naruszył inne przepisy omawianej ustawy lub rozporządzeń wydanych na jej podstawie — **podlega karze** grzywny do 100.000 zł.

II. Podane na wstępie rozporządzenie Ministra Skarbu **określa górną granicę drobnych wpłat i wypłat gotówkowych na 30.000 zł w stosunku do jednorazowej transakcji oraz górną granicę pogotowia kasowego na 100.000 zł.**

Rozporządzenie to poza tym postanawia, że górne granice pogotowia kasowego oraz drobnych wpłat i wypłat gotówkowych mogą być podwyższone lub obniżone, zarówno dla uczestnika obrotu bezgotówkowego jak i jego oddziałów, w drodze porozumienia pomiędzy bankiem lub spółdzielnią kredytową a poszczególnymi uczestn. obrotu bezgotówkowego na umotywowany wniosek bądź uczestnika obrotu bezgotówkowego bądź banku lub spółdz. kredytowej. W porozumieniu tym powinny być określone przypadki do kórych ono się odnosi, oraz okres czasu, na jaki porozumienie to zostało zawarte. W razie nie dojścia do porozumienia sprawę rozstrzyga Minister Skarbu który jest władny w każdym czasie porozumienie tego rodzaju zmieniać.

Przez pogotowie kasowe należy rozumieć zasoby pieniężne, które w formie gotówki znajdują się w kasie głównej i w kasach podręcznych uczestnika obrotu bezgotówkowego oraz jego oddziałów, nie posiadających odrębnych rachunków w bankach lub spółdzielniach kredytowych.

Nadwyżki pogotowia kasowego, powstałe w kasach uczestnika obrotu bezgotówkowego bądź jego oddziału, powinny być najdalej w ciągu dnia następnego wpłacone do właściwego banku lub spółdzielni kredytowej. W przypadkach uzasadnionych istotną potrzebą termin ten może być przedłużony w porozumieniu z bankiem lub spółdzielnią kredytowa

(T. R.)

Piękny czyn rzemiosła elbląskiego

Gdańsk, we wrześniu

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Gdańsku, który ma chlubnie zapisaną kartę w dziejach kształcenia młodych kadr i dokształcania zaniedbanych przez wojnę rzemieślników starszego pokolenia na Wybrzeżu, rozwija ostatnio pod nową dyrekcją w osobie mgr. Kazim. Trzeszczyńskiego zainicjowaną przez swego założyciela i prezesa Wł. Dobrzańskiego ekspansję szkoleniową na prowincji gdańskiej. ZDR w krótkim stosunkowo czasie zdołał uruchomić swe oddziały w Elblągu, Malborku, Sztumie, Kwidzynie, Tczewie, Starogardzie, Kościerzynie, Kartuzach, Lęborku, Wejherowie, Gdyni, a także w Gdańsku. Z tego wykazu oddziałów wynika, że koncentryczna ekspansja objęła już cały teren województwa gdańskiego. Zakład już obecnie przygotowuje rozbudowę swej sieci szkoleniowej w kierunku Olsztyna na wschodzie i Szczecina na zachodzie.

Ta szeroka sieć szkolnictwa rzemieślniczego specjalnego typu, wymaga nieustannej i czujnej współpracy centrali z oddziałami, koordynowania działalności i dbania o prawidłowy rozwój placówek regionalnych. Nic więc dziwnego, że prezes Dobrzański i dyr. Trzeszczyński są w ciągłych rozjazdach. Skromny samochód ZDR jest dlatego dobrze znany na wszystkich szlakach gdańskich. Wiernym towarzyszem rzemiosła jest „Ilustrowany Kurier Polski", więc też jego korespondent gdański bierze udział w tych inspekcyjnych eskapadach.

Tym razem droga prowadzi utartym przez wicedyr. Jastrzębskiego szlakiem do Elbląga.

Na całej trasie Żuław, aż pod Elbląg widzimy pracowitych osadników w bezwzględnej walce o nową kulturę dla żyznej, zgnębionej przez wojnę, gleby żuławskiej.

Ale oto już mijamy pierwsze zabudowania miejskie Elbląga. Samochód zatrzymuje się przed okazałym kompleksem budynków przy ul. Wybrzeżnej. Jeszcze widać na nich świeży tynk, jeszcze gdzie niegdzie sterczą rusztowania, a już wokół roi się ciżba rzemieślników. To elbląski oddział ZDR i jego zespół uczniowski.

Jak się okazuje, jest to imponujące dzieło rzemiosła elbląskiego, które w szlachetnym współzawodnictwie społecznym pobiło rekordy planowania i jeszcze nie spoczęło na laurach. Z pożogi wojennej ocalały tutaj żałosne szczątki budynków poszkolnych. Kompletnie zdewastowane wnętrza bez drzwi i ram okiennych oraz uszkodzone mury — elbląski Zarząd Miejski w ub. roku przydzielił ZDR na siedzibę oddziałową.

Sporządzono kosztorys odbudowy na 16 mil. zł. Na jesieni ub. roku władze państwowe przyznały na ten cel 5 mil. zł. Rzemiosło elbląskie pod przewodem mistrza Wiewiórki, prezesa Podokr. Zw. Cechów, miało do wyboru albo budować na długiej fali w miarę przypływu kredytów, albo przystąpić do roboty sposobem gospodarczym, pomnażając fundusze własnym wysiłkiem. Dostarczenie sal wykładowych uznano za tak pilne, że natychmiast zmobilizowano wszystkie siły i rzucono je do pracy sposobem gospodarczym. Każdy rzemieślnik jak mógł, dokładał swoją cegiełkę, kursanci dali bezpłatny wkład swej pracy i dzieło poprostu rosło w oczach. Ogólne kierownictwo odbudowy sprawował inż. Zypser jeden z wykładowców na kursach budowlanych ZDR w Elblągu.

W tym miejscu oddamy głos dzielnemu intendentowi Oddziału p. Stalińskiemu który w ten sposób informuje nas o tym fragmencie robót: Obliczyliśmy że za 5 mil. zł będziemy mogli wyremonować parter szkoły i internat. Zastosowaliśmy najbardziej oszczędną gospodarkę i po 4 miesiącach zorientowaliśmy się, że z oszczędności można jeszcze odbudować I piętro, które nie było przewidziane w planie. Do tej chwili wydaliśmy 4.723.441 zł, za które to pieniądze całkowicie wyremontowaliśmy szkołę, internat na 100 uczniów i na zakup mebli i urządzeń wewnętrznych wyasygnowaliśmy z tej kwoty 1.434.146 zł. Zostało nam około 150.000 zł, za które zabepieczy się jeszcze II piętro na drugą część internatu.

Do tej relacji niepotrzebne są komentarze. Wystarczy dodać, że już w trakcie budowy zdołano przysposobić do egzaminów czeladniczych 651 słuchaczów. Takie owoce wydaje piękne dzieło rzemieślników elbląskich. Kto następny? Kto potrafi zrobić lepiej?

Zdzisław Wójtowicz

Kalendarzyk

Piątek, 23 września 1949 r.
Katolicki: Konstantego, Tekli, Andrzeja.
Słowiański: Bogusławy

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Dziś
Stanisław Szpinalski

otworzy sezon koncertowy recitalem fortepianowym w Pom. Domu Sztuki. W programie Chopin. Początek o godz. 20.

Finansowcy - Spółdzielcy
Mecz piłkarski na odbudowę Warszawy

Z inicjatywy Zw. Zaw. Prac. Finansowych odbędzie się w sobotę 24 bm. na stadionie miejskim mecz piłkarski z którego cały dochód przeznaczony jest na odbudowę Warszawy. Przeciwnikiem zespołu Zw. Zaw. Prac. Finansowych będzie drużyna Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych w której zobaczymy m. in. graczy „Spójni" (dawn. Gwiazda).

Nie wątpimy, że mecz ten zgromadzi wiele publiczności, która tym samym przyczyni się do zasilenia funduszu na odbudowę naszej Stolicy. Początek o g. 17.

Otwarcie świetlicy

Zarząd Grodzki Ligi Kobiet w Bydgoszczy, uprzejmie zaprasza członkinie i sympatyków Ligi Kobiet na uroczystość otwarcia świetlicy w dniu 24 bm. o godz. 18, przy ul. Reja 7.

PODZIĘKOWANIE

Miejski Komitet Obywatelski Odbudowy M. St. Warszawy składa gorące podziękowania Cechowi Cukierników który pobierając wolne datki na wystawie prac kursu artystyczno - dekoracyjnego zebrał pokaźną kwotę zł 50.091 na odbudowę Stolicy.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Cech Bieliźniarzy, Tkaczy i Dziewiarzy na woj. pomorskie w Bydgoszczy zawiadamia członków Cechu, że w poniedziałek, 26 bm. o godz. 1? odbędzie się w lokalu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy ul. Gen. Stalina 10 zebranie informacyjne Cechu. Obecność obowiązkowa.

Ceny hurtowe na owoce i warzywa

Giełda Zbożowo-Towarowa w Bydgoszczy ustaliła w dniu 20 września 1949 r. następujące ceny hurtowe za owoce i warzywa:

OWOCE:	
jabłka konsumpcyjne	2.500—4.500
jabłka spady	800—1.200
gruszki	3.000—5.000
gruszki odmian szlach.	4.500—7.000
śliwki węgierki	5.000—6.000
WARZYWA:	
cebula	2.000—2.600
marchew jadalna	1.300—1.600
pietruszka 100 p.	410— 600
pietruszka 100 kg	3.400—3.600
buraczki ćwikł.	1.300—1.600
kapusta	800— 900
pomidory	4.300—7.500
ogórki konsumpcyjne	2.800—4.200
ogórki kiszeniaki	3.000—4.500
MIÓD:	
a) dla producenta	I st. 50.000
	II st. 40.000
b) dla trans. hurt.	I st. 58.000
	II. st. 45.000

Podaż dostateczna, tendencja spokojna.

U progu planu 6-letniego
Problem mieszkaniowy m. Bydgoszczy winien znaleźć radykalne rozwiązanie

Zagadnienie kryzysu mieszkaniowego, które istnieje na terenie Bydgoszczy od chwili wyzwolenia, w związku ze zbliżającym się rozpoczęciem planu 6-letniego nabiera szczególnej aktualności. Jak wiadomo, w planie 6-letnim na pierwszym miejscu stoi rozbudowa przemysłu co automatycznie przyczyni się do dalszego pogłębienia problemu mieszkaniowego na terenie naszego miasta. Dlatego też MRN uchwaliła w dniu 1 lipca br. wezwać Zarząd Miejski do zebrania materiałów, które umożliwiłyby zaplanowanie na terenie miasta i budowę przez poszczególne instytucje baraków dla celów biurowych. W związku z tą uchwałą powołana została specjalna egzekutywa, która rozesłała do zainteresowanych przedsiębiorstw ankietę w sprawie zajmowanych przez nie na cele biurowe lokali mieszkalnych z prośbą o podanie możliwości rozwiązania tego zagadnienia. Niestety instytucje i przedsiębiorstwa ankietę tę zbagatelizowały, tak, że Zarząd Miejski zmuszony był wysłać na teren miasta kontrolerów, którzy na podstawie częściowej lustracji stwierdzili 1200 izb mieszkalnych zajętych na cele biurowe. Ponieważ Skarb Państwa przewiduje uruchomienie kredytu wynoszącego 500 mil. zł na cele budownictwa mieszkaniowego na terenie m. Bydgoszczy dopiero od przyszłego roku, Zarząd Miejski tymczasowe załatwienie problemu mieszkaniowego widzi w opróżnieniu lokali mieszkalnych przez biura i przeniesienie ich do zbudowanych specjalnie w tym celu baraków.

W celu poinformowania zainteresowanych instytucji o tych przymusowych radykalnych posunięciach, jak też w celu zasięgnięcia opinii o ewentualnych innych możliwościach rozwiązania tego palącego problemu, w sali MRN zwołana została konferencja z udziałem przedstawicieli wszystkich wielkich instytucji biurowych miasta.

Po poinformowaniu zebranych przez p. o. prezydenta Stycznia o dotychczasowych osiągnięciach jak też planach na przyszłość Zarz. Miejskiego w sprawie rozwiązania problemu mieszkaniowego na terenie Bydgoszczy odbyła się ożywiona dyskusja, w wyniku której ustalono szereg konkretnych wniosków zmierzających do zahamowania i częściowej likwidacji kryzysu mieszkaniowego na terenie miasta. (z)

Rosną kadry sędziów lekkoatletycznych

Pom. Okr. Zw. L.-A. organizuje w obozie w Sępólnie w porozumieniu z W. U. K. F. w czasie od 28—30 bm. 3-dniowy kurs sędziów lekkoatletyki.

Uczestnicy z terenu całego Pomorza zostaną przeszkoleni w zakresie organizacji imprez sportowych i sędziowania oraz zapoznają się z organizacją O. S. Fiz.

Przewiduje się przeszkolenie 50-ciu sędziów, co w dużym stopniu przyczyni się do usprawnienia organizacji imprez lekkoatletycznych i utoruje lekkoatletyce na Pomorzu drogę do upowszechnienia.

Udział rzemiosła pomorskiego w odbudowie Warszawy

Udział rzemiosła pomorskiego w odbudowie zniszczonej przez okrutnego okupanta stolicy jest dość poważny, jeżeli się zważy, że obok stałej dobrowolnej wpłaty na Fundusz Odbudowy Stolicy, wynoszącej 5 proc. od każdorazowej wniesionej kwoty podatku obrotowego, rzemieślnicy składają jeszcze dalsze ofiary. Na ofiary te składają się — współudział rzemiosła przy organizowaniu oraz zbieraniu ofiar gotówkowych z okazji składania egzaminów — urządzanie imprez, zab... itp.

Nadto do poważnego wkładu w odbudowie stolicy należy zaliczyć wybudowanie własnymi siłami i z własnych funduszy „Domu Rzemiosła" w Warszawie przy ul. Miodowej nr 14 oraz dalszą zaplanowaną rozbudowę.

Na ostatnim zebraniu Zarządu Izby Rzemieślniczej na wniosek prezesa Izby W. Kuczmy — Zarząd Izby postanowił zwrócić się do ogółu rzemiosła województwa pomorskiego z apelem i w związku z tym powziął rezolucję następującej treści:

Zwrócić się do ogółu rzemiosła pomorskiego z gorącym apelem, aby świadczenia na Odbudowę Warszawy traktowało jako obowiązek społeczny każdego dobrego Polaka i w związku z tym, aby zadeklarowało stałe składki na odbudowę Warszawy w wysokości odpowiedniej do ważności celu przy uwzględnieniu możliwości finansowych ofiarodawcy. Zarząd Izby nie wątpi, że uchwała niniejsza odbije się szerokim echem wśród ogółu rzemieślników [illegible]ejszego terenu i w swym efekcie przysporzy znacznych środków na ten wzniosły i piękny cel.

Izba Rzemieślnicza żywi nadzieję, że apel ten nie przejdzie bez echa i da pozytywne wyniki.

Bogaty program imprez
w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W sekretariacie Zarządu Woj. TPPR odbyło się zebranie Woj. Komitetu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z udziałem przewodniczącego WRN p. Lehmana oraz woj. pom. p. Kubeckiego, poświęcone omówieniu ramowych programów wszystkich imprez i uroczystości które odbędą się w okresie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, jak też wyłonieniu sekcji, które zajmą się koordynacją, szczegółowym rozpracowaniem oraz wykonaniem poszczególnych programów.

Wszystkie organizacje i instytucje wchodzące w skład Komitetu w okresie Miesiąca Pogł. Przyj. Polsko-Radzieckiej zorganizują dla swych członków szereg odczytów i akademii poświęconych popularyzacji osiągnięć Zw. Radzieckiego, a ponadto w miesiącu tym zwróci się szczególną uwagę na wzmożenie popularyzacji czasopism i książek radzieckich, oraz założeń programowych i osiągnięć TPPR.

Dyrekcja Filmu Polskiego w Bydgoszczy w ramach ogólnokrajowego festiwalu filmów radzieckich umożliwi mieszkańcom miasta obejrzenie na ekranie miejscowych kin najlepszych filmów radzieckich zaś Państw. Teatr Ziemi Pomorskiej w tym czasie da szereg sztuk czołowych dramaturgów radzieckich.

Szczególnie bogato przedstawia się program Pom. Rozgłośni PR. W przeciągu Miesiąca Pogł. Przyj. Polsko-Radzieckiej PRPR nada w programie ogólnopolskim dwa słuchowiska młodzieżowe oparte na twórczości pisarzy radzieckich, zradiofonizowany obrazek sceniczny Wojakiewicza „Lenino", koncert publiczny z recytacjami poświęcony twórczości Puszkina, oraz szereg koncertów orkiestry symfonicznej, poświęconych rosyjskiej muzyce poważnej i operowej. Ponadto w programie lokalnym przewidziane są liczne pogadanki na temat życia w Zw. Radzieckim.

15-lecie „Pocztowca"

W związku z 15-leciem „Pocztowca" odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. szereg imprez sportowych, jak: regaty kajakowe i wioślarskie — na Brdzie oraz zawody lekkoatletyczne, gry sportowe i boks pokazowy na przystani Klubu.

Wieczorem odbędzie się dancing towarzyski. Przygrywać będzie orkiestra pocztowców.

UWAGA RZEMIOSŁO

Okręgowy Zw. Cechów w Bydgoszczy wzywa rzemiosło bydgoskie do wzięcia udziału w zebraniu, poświęconemu odbudowującej się Warszawie, które odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 20 w sali BTW.

Na zebraniu powyższym będą wygłoszone odczyty przez delegatów Zakładu Doskonalenia Rzemiosła.

Takie skutki picia wódki!

Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego zasiadł radiomonter Jan Gier, oskarżony o czynną zniewagę funkcjonariusza MO.

Gier, będąc „pod dobrą datą" wszczął awanturę przy kiosku na Nowym Rynku, a zatrzymany przez przechodzącego funkcjonariusza MO, uderzył go nagle w twarz i rzucił się do ucieczki. Złapany na ul. Pod Blankami usiłował jeszcze drugi raz uderzyć milicjanta, ale tym razem już mu się nie udało. Zresztą i tak odsiedzi za swe wyczyny 6 miesięcy w więzieniu. (z)

Wstrzymanie ruchu na Brdzie

Państwowy Zarząd Wodny podaje do wiadomości, że wskutek odbywających się w dniu 25 bm. w ramach uroczystości 15 lecia istnienia Zw. Klubu Sportowego „Pocztowiec" — regat kajakowych i wioślarskich, wstrzymuje się od godz. 11 do 13 i od 15 do 17 na rzece Brdzie na odcinku od mostu przy ulicy Armii W. P. do młynów Kentzera, ruch wszelkich statków, barek, motorówek i kajaków nie biorących udziału w regatach.

Dozwolony jest jedynie ruch statków pasażerskich od Rybiego Rynku ze zmniejszoną szybkością.

Gdy szewca zawodzi pamięć...

BYDGOSZCZ (z) Na wokandzie Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy znalazła się sprawa Jana Szelingiewicza szewca z zawodu, oskarżonego o przywłaszczenie powierzonych mu przez klientkę pantofli.

W czasie rozprawy wyszło na jaw że w maju br. 70-letnia staruszka K. Hoseman przyniosła Szelingiewiczowi do naprawy damskie pantofle. Szewc obiecał że za dwa dni pantofle będą gotowe. Niestety — od tego czasu minęły dwa długie miesiące, a pantofle nie tylko nie były gotowe, ale znikły zupełnie! Próżno co kilka dni przychodziła do warsztatu staruszka i jej córka, nieuczciwy szewc twierdził, że w ogóle żadnych pantofli nie otrzymał do naprawy. Dopiero, gdy po obuwie zgłosiła się milicja, pantofle natychmiast się znalazły, ale już całkowicie zniszczone przez długotrwałe używanie. Okazało się, że Szelingiewicz „przez roztargnienie" uznał je za swoje i oddał swej rodzinie do użytku.

W wyniku rozprawy Sąd Grodzki dał „na pamięć" Janowi Szelingiewiczowi 6 mies. więzienia.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś, 23 bm. o godz. 20: „Romans z wodewilu".

KINA — POMORZANIN: Czwarty peryskop. POLONIA nieczynne. WOLNOŚĆ: Dziewczęta z baletu. ORZEŁ: Wiosna. GRYF: Goal. BAŁTYK: Myszy i ludzie.

Początek seansów: Pomorzanin: 16, 18, 20.30. Wolność: 17, 19, 21 Orzeł: 16, 18, 20.30. Gryf: 16.30, 18.30, 21. Bałtyk: 16, 18, 20.

MUZEUM MIEJSKIE w dni powszednie — 9—16, w niedzielę i święta — 11—14 (w niedzielę i święta — wstęp bezpłatny).

WYSTAWA DZIEŁ SZTUKI Codziennie prócz poniedziałku od godz. 10—13 i 15—19 w Pom Domu Sztuki.

Dyżur Aptek Do 24 bm. pełnio dyżur: Apteka „Społeczna nr 39" Al. 1 Maja 5, tel. 23-46 i „Pod Lwem", Grunwaldzka 37

POLSKIE RADIO
Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

PIĄTEK, 23 WRZEŚNIA:
5.10 Program ogólnopolski. 7.15 Koncert muzyki rozrywkowej — płyty. 8.00 Progr. og.-polski. 8.15 Utwory Karola Marii Webera — płyty. 8.35 Walce stylizowane w wyk. słynnych pianistów — płyty. 8.55 Progr. og.-polski. 9.15 Program lokalny. 9.20 Wiadomości miejscowe. 9.25 Przerwa. 10.35 Progr. og.-polski. 12.50 Muzyka. 12.55 Progr. og.-polski. 14.50 Rezerwa Ref. Informacji. 15.00 Przegląd prasy. 15.05 Aud. dla dzieci. 15.25 Progr. og.-polski. 16.20 Audycja rozrywkowa: sekstet rytmiczny A. Guzińskiego, refrenistka — L. Szarska. 16.45 Przegląd wydarzeń. 17.00 Progr. og.-polski. 22.00 Duety operowe — płyty. 22.15 Progr. og.-polski.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

ZE SPRAWOZDAŃ kierownictwa PMT w Grudziądzu wynika, że tegoroczny zbiór tytoniu wskutek częstych opadów i gradobicia będzie o 10 proc. niższy od spodziewanego. Wyniesie jednak około 3 mil. kg liści tytoniowych.

W ŚWIECIU odbyła się rozprawa karna dr Krajewskiego z Osia, oskarżonego o rozsiewanie nieprawdziwych i zmyślonych wiadomości, mogących podważyć autorytet Państwa Polskiego. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd oskarżonego uniewinnił.

DWAJ MŁODZIEŃCY z Torunia — Cichocki i Jagodziński odbyli wspólną wędrówkę po knajpach, a następnie zakradli się na strych pewnego domu i skradli pewną ilość bielizny. Schodzących z dachu złodziejaszków zauważono i wszczęto alarm. „Odważniejszy" ze złodziejów wyjął broń i uciekając groził lokatorom domu zastrzeleniem. Okazało się, że „bronią" były spinacze do bielizny. Sąd skazał amatorów cudzej własności na rok więzienia.

Przemyśl — Bydgoszcz
o wejście do II Ligi



W niedzielę, 25 bm. o godz. 16 odbędzie się na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy długo oczekiwany występ mistrza Pomorza który spotka się w rozgrywkach finałowych o wejście do II ligi z rewelacyjną drużyną Kolejarza z Przemyśla.

Drużyna przemyska ma na rozkładzie właśnie te drużyny, które pokonały kolejarzy bydgoskich. Wygrała ona z Stalą 2:1 i Włókniarzem 3:0. Drużyna Brdy chcąc się nareszcie wydostać z końca tabeli, musi bezwzględnie spotkanie to rozstrzygnąć na swoją korzyść, toteż wystąpi w pełnym składzie z Miłkowskim Banachem, Nowakiem i Leśniakiem na czele. W Sosnowcu Brda grała bez Leśniaka, gdyż w dniu tym odbył się właśnie jego ślub.

Przedmecz o godzinie 14 pomiędzy rezerwami Wisły i Brdy o mistrzostwo Pomorza klasy B.

Przypominamy o przedsprzedaży biletów, która odbywa się od czwartku do soboty włącznie w godz. popołudniowych przy ul. Dworcowej 89-6. Bilety ulgowe i zbiorowe dla Zw. Zaw. tylko w przedsprzedaży.

JUNIORZY — BRDA 3:3 (2:1)

W meczu piłkarskim reprez. juniorów Pomorza uzyskała z drużyną mistrza okręgu Brdą wynik remisowy 3:3 (2:1).

Mecz ten, który był ostatnim egzaminem juniorów przed finałami mistrzostw Polski, wykazał niezłą formę naszych młodych piłkarzy, którzy zagrali dobrze, szczególnie w linii ataku.

Bramki dla juniorów zdobyli: Wilczek — dwie i Norkowski (z karnego); dla Brdy — Andrzejewski, Adamowicz i Kubalczyk (z karnego). Sędzia międzynarodowy Przybysz.

Pałac w Walewicach

Tam, gdzie mieszkała pani Walewska – Dziś ośrodek muzealny — W majątku znajduje się jeden z najlepszych w Europie stadnin elitarnych koni

Walewice, koło Łowicza we wrześniu.

W lutym br. otwarty został i udostępniony dla zwiedzających ośrodek muzealny w Walewicach, pow. łowickiego, poświęcony Marii Walewskiej oraz epoce napoleońskiej.

Malowniczo położony, wśród pięknego parku pałac, którego antyczny portal wsparty jest wdzięcznie na wysmukłych jońskich kolumnach, mieści w sobie zaczątek, w przyszłości może bogatego, muzeum. Pałac zbudowany został w r. 1786 przez architekta polskiego Hilarego Szpilowskiego. W tej chwili całkowicie urządzone są 3 sale, w których oglądać można bogate zabytki z epoki Empire'u: piękne komplety atłasem wyściełanych mebli, w stylu Ludwika XVI, kandelabry, obrazy, porcelanę.



Jedna z figur stojących w parku walewickim.

Pięknie zachowana jest sala balowa. Nie straciła ona prawie nic z dawnego świetnego wyglądu. Wspaniale utrzymana posadzka, romantyczny kominek i dekoracyjne pełne ozdób atłasowe foteliki prawdziwe „cacka" oddają nastrój minionej przeszłości kiedy królowała w tej sali piękna pani Walewska przy boku starego małżonka, szambelana JKM króla Stasia A. Walewskiego.

Na pierwszym piętrze pałacu znajduje się pokój, który przygotowany został swego czasu przez p. Walewską na przyjęcie Napoleona. Niestety pałacowi w Walewicach nie danym było widocznie dostąpić tak wielkiego zaszczytu, aby gościł w swych murach cesarza Francuzów. Projektowane tu spotkanie pary kochanków odbyło się z bliżej nieznanych przyczyn w pobliskiej Sobocie.

Śliczna jest sypialnia (również w stylu Ludwika XVI), której wspaniałe empirowe brązy i inkrustacje harmonizują doskonale z r[...]ym atłasem mebelków.

Wiele eksponatów sprowadzonych zostało do Walewic ze zniszczonego parku królewskiego. Szczególnie cenna jest tu kolekcja sztychów angielskich ozdabiająca ścianę jednej z sal.

W Walewicach znajduje się obecnie w blisko 1000-hektarowym majątku Państwowa Stadnina Koni. Jest ona w tej chwili jedną z najlepszych w Europie stadnin elitarnych. Stąd pochodzi materiał zarodowy, zasilający inne stadniny państwowe i przeznaczony do eksportu. Znany nie tylko w Polsce ale i zagranicą hodowca i znawca koni mgr. inż. Jan Grabowski — dyrektor stadniny walewickiej informuje z dumą, że w rb. wykonano plan hodowli w 200 proc., dostarczając 9 ogierów wysokiej klasy.

Stadnina składa się obecnie z 130 angloarabów oraz 20 klaczy typu „pośpieszno - roboczego" szwedzkiej rasy Gudbransdal. Okazy są naprawdę piękne.

Walewice są typowym przykładem w którym Polska Ludowa stworzyła obok ośrodka pełnego poszanowania dla sztuki i kultury epoki minionej, ośrodek służący sprawie podniesienia obecnej gospodarki narodowej.

Wierski.

Kosztem 50 milionów zł odbudowuje się na Dolnym Śląsku zabytkowe kościoły i zamki

Z kredytów inwestycyjnych Ministerstwa Kultury i Sztuki w wysokości ok. 50 mil. zł prowadzone są na Dolnym Śląsku intensywne prace konserwatorskie przy odbudowie obiektów zabytkowych.

We Wrocławiu dobiegają końca prace przy odbudowie zniszczonej wieży i frontonu kościoła św. Magdaleny oraz przy konserwacji murów w kościele św. Wincentego i św. Krzyża. Ponadto zabytkowy arsenał miejski kryty jest dachem.

W zamku piastowskim w Brzegu przeprowadzony jest remont zabytkowych sal.

W ratuszu renesansowym w Lubaniu trwają prace przy odbudowie zniszczonego dachu oraz uporządkowaniu wnętrz zeszpeconych przeróbkami, dokonanymi przez Niemców w XIX w. Ratusz w Lubaniu po odbudowie będzie jednym z najpiękniejszych zabytków renesansowych w Polsce.

TABELA WYGRANYCH 57 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia I-ej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 15852.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 17524 37221.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 28480 64617 83648 90896.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 3043 6694 10443 26858 43999 45334 48812 54504 57710 65066 66511 71416 72282 85487.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 7063 19935 20016 23073 24256 27820 28324 28878 35027 40120 43414 50097 56274 58080 59396 64478 64746 78986 86039 92115 97394.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 33 4616 5305 6734 6799 6975 10220 13597 15564 17949 18904 19522 20261 28584 29403 32912 34372 38400 38982 39462 45563 47562 52101 52996 55269 55334 56793 57739 57822 61018 61445 62513 62618 63663 66465 66856 68382 69507 73235 73509 74394 75674 75675 76251 83448 85083 85832 86768 88317 88713 90598 92055 92481 95422 96354 97829 98196 98980.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 121 216 243 406 742 751 756 1088 267 904 953 2006 624 878 4462 5369 524 6097 360 7400 11196 271 300 735 13023 613 822 14057 599 15304 459 658 765 16484 911 17298 649 710 18376 605 20340 345 21298 782 852 869 22587 23272 483 632 904 24984 26691 711 767 27256 483 28090 29672 706 30149 967 31409 469 624 32987 993 33077 381 34200 581 803 35117 484 36008 37608 38066 39525 41241 879 892 985 42008 255 296 818 43435 642 803 804 887 943 44272 389 847 45069 335 572 964 46137 193 553 48092 203 285 392 550 49157 50085 773 51028 284 52416 53123 360 667 978 55291 611 772 57297 417 757 58017 199 245 261 378 60435 437 61157 359 777 943 946 62380 78[...] 63023 118 665 737 64351 623 663[...] 513 633 67080 247 771 873 947 681[...] 211 910 69768 961 70661 933 712[...] 72679 852 864 74827 75048 244 761[...] 796 77159 664 78192 79192 433 5[...] 637 81523 736 82344 489 675 839[...] 963 85569 611 89008 115 781 906[...] 888 945 999 91188 734 989 94376 8[...] 95167 234 350 518 96000 998 97[...] 530 99107 454 823.

Wygrane po 1.000 zł

30030 384 465 603 16 20 798 9[...] 48 31072 280 396 439 43 73 536 6[...] 774 975 32206 84 9 689 778 883 33056 7 214 87 374 416 523 748 67933 76 87 34012 63 97 137 45 232 45 333 84 99 409 628 76 706 15 93 895 946 55 35074 310 435 91 538 798 808 983 36062 98 487 537 733 37042 129 75 252 586 669 82 38102 45 342 4 411 507 74 9 961 39081 286 355 486 634 40025 396 618 735 41306 10 443 547 61 846 915 48 42410 602 75 800 963 43006 11 13 60 93 118, 49 222, 51 315 459 64 519 65 618 725 823 26 978 44267 345 443 533 63 92 669 95 840 45 87 906 49 45039 94 109 29 87 374 418 516 86 634 47 6 921 90 46013 18 43 122 272 88 358 371 80 458 561 86 611 724 6 893 47118 24 79 227 306 463 590 92 609 11 89 800 370 423 39 60 9 83 551 8 9 681 732 46 52 98 822 49039 178 202 6 414 600 28 760 839 50292 392 423 511 78 771 896 908 42 51546 823 70 87 945 52087 98 103 20 77 346 51 89 641 88 91 940 66 72 53189 329 66 81 92 597 605 59 732 956 54009 41 203 24 26 363 473 6 88 590 628 77 81 782 801 64 915 90 55645 704 52 56079 209 318 518 612 730 88 838 58 924 90 57015 36 293 340 98 458 562 604 20 7 54 64 70 5 726 87 58020 369 422 58 551 652 746 809 22 928 80 59029 119 26 48 75 9 98 200 29 94 303 10 25 89 458 64 507 21 46 58 64 77 687 773 810 37 40

(Dalszy ciąg wygranych podany w następnym numerze)

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazała się książka Jaques Roumain pt. „Źródło" w przekładzie z francuskiego Hanny Olędzkiej. „Źródło" jest ostatnią i największą powieścią wielkiego pisarza i patrioty tahitańskiego — który po krótkim życiu, wypełnionym w całości walką o wolność — zmarł w 1944 r. przeżywszy zaledwie 36 lat. W powieści tej autor pełną czaru prozą opisuje ciężką dolę wsi tahitańskiej, jej zacofanie, zabobon i prymitywną walkę z niszczącą wszelkie życie posuchą.

Książka tchnie wiarą w człowieka, w zdrowe siły gromadzkiej pracy, w wi[...] życia, który nie kończy się wraz ze śmiercią jednostki. Na specjalne podkreślenie zasługuje doskonały przekład książki, który nie był rzeczą łatwą, gdyż Roumain posługiwał się często dialektem francusko — murzyńskim, używanym na wyspie Tahiti.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI, SOBOTA, 24 WRZEŚNIA 1949

5.10 Początek audycji. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik poranny. 6.15 Muzyka rozrywkowa. 6.30 Gimnastyka. 6.40 Muzyka rozrywkowa. 6.55 Program dnia. 7.00 Wiadomości poranne. 7.15 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.05 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.15 Muzyka rozrywkowa. 8.35 Daleko od Moskwy. 9.05 Przerwa. 10.55 Audycja szkolna dla klas III i V. 11.15 Informacje. 11.20 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy. 12.20 Audycja dla wsi. 12.55 Melodie ludowe. 13.20 Skrzynka P. C. K. 13.30 Muzyka. 13.35 Audycja szkolna dla klas X i XI. 14.00 Felieton. 14.20 „Bach — Mozart" — Wyk. E. Rezler — fortepian oraz Trio kameralne: E. Rezler — fortepian, Fr. Kmiecik — klarnet i K. Stanicki — altówka. 15.15 Z wędrówki po wsi — pogad. Wł. Dunarowskiego. 15.25 Program dnia. 15.30 Drewniaczek — słuch. dla dzieci. 16.00 Rep. w związku z miesiącem Odbudowy. 16.15 Muzyka. 16.20 Przegląd kulturalny. 16.40 Nauka na usługach człowieka. 17.00 I dziennik popołudniowy. 17.15 Przy sobocie po robocie. 18.15 Wieczór Mickiewiczowski. 18.40 Franciszek Schubert — sonata g-moll, op. 137, nr 3. 19.00 II dziennik popołudniowy. 19.15 Koncert muzyki operowej: ork. P. R. pod dyr. A. Rezlera, Jerzy Habdank-Kozubski — tenor. 20.20 Najpiękniejsze arie z oper Antoniego Dworzaka — Praga, Czechosł. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.40 Teatr Eterek. 22.15 Muzyka taneczna w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Reportaż z Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Hymn, koniec audycji.

HUMOR

— Jaki zawód?

— Poszukiwacz złota.



REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY w BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP" WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-418[...]